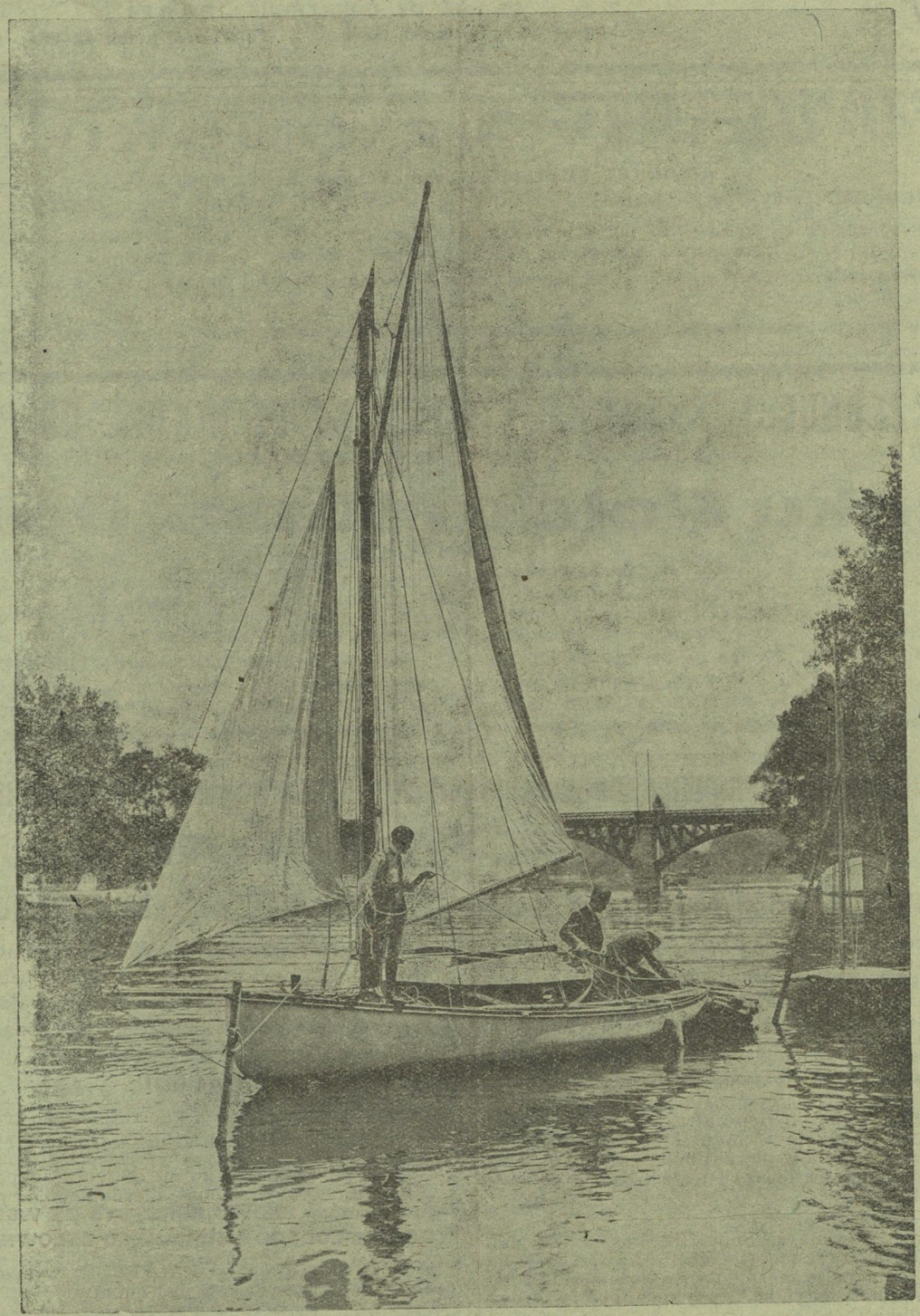
# Polak we Francji



Nad brzegiem Sekwany.

Nr. 40 5 Październik 1930 Rok VII



# DENTYSTA LEKARZ

## E. M. SMULAR

**Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.**

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

**48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS**

**Metro: Gare du Nord, Barbes. — Telefon: Truden 42-79.**

# JERZY LEWINSKI

**ADWOKAT PRZYSIĘGŁY** przy Petersb. Sądzie Apel.

**5, RUE BOUDREAU (przy Opera), PARIS (9-e)** METRO: **OPERA. — TEL. CENTRAL 94-37 i 94-66**

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6; w niedziele od 10-12. — Sprawy cywilne, kryminalne i handlowe.

**Obrona we wszystkich sądach. Pełnomocnictwa. Sprawy ślubne.**

**Załatwienie wszelkich spraw w Polsce i zagranicą. Akta rejentalne. Spadki. Naturalizacja. Porady listow. i osob.**

# OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ i WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

**JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM**

# Banku Polska Kasa Opieki

**(BANK P. K. O.)**

**187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire.**

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 % rocznie. Wypłata na każde żądanie.
Opłata za przekazy: do 500 frs. — 1 frs. 50 ct., powyżej — 3 frs. od tysiąca.

**Agencja Północna: 7, rue de la Paix. LENS (P. de C.)**

**AGENCI: AMIENS, 27 rue de Cerisy. METZ, 9 rue Ausone, MULHOUSE, 7 rue du Tilleul, ST.-ETIENNE, 3 Place de l'Hotel de Ville, VALENCIENNES, 3 Place de Tournai. BRUAY-en-ARTOIS, 117, Bd de la Republique, 117. MARLES LES MINES, Rue Pasteur.**

# Wyzdrowieni

## piszą o nadzwyczajnej sile leczniczej KALEFLUIDU Dr. Kalenitchenko

**Piotr Gozdiak,** Hopital de la Croix-Rousse, Lyon. „Miałem silny kaszel, krwawą plwocinę z lasecznikami Kocha. W ciągu nocy zmieniałem 5-6 razy koszulę od potu, apetyt zupełnie znikł. Po KALEFLUIDZIE przestałem się pocić, zjawiło się silne uczucie głodu i po dwu tygodniach kaszel i wilgoć ustały. Obecnie czuję się silnym i zupełnie zdrowym. Przybyło mi 4700 gramów. Lekarze orzekli, że płuca dobrze się zagoiły".

**Józef Reidlich,** 7, rue du General Cure, Noeux les Mines (P. de C.): „Cierpiałem w ciągu 18-tu lat i nic mi nie pomagało. Ciągłe rżnięcia w piersi i bóle w żołądku. Teraz wszystko to ustało, stolec lepszy i jestem bardzo zadowolony z KALEFLUIDU".

**Ludwik Chzac,** 273, rue de Belleville, Paris: „Zasyłam wam podziękowanie za cudowny KALEFLUID. Po 6-ciu tygodniach leczenia moje cierpienia dwuletnie znikły bez śladu i nawet reumatyzm znikł. Czuję się zupełnie zdrów i lepiej niż przedtem".

**P. Sytnikoff,** Usine Dior, Granville (Manche). Po użyciu 2 flakonów Kalefluidu, reumatyzm całkiem ustąpił. Przedtem nie mogłem chodzić a obecnie czuję się doskonale i mogę pracować.

**Prawie wszystkie choroby żołądkowe, wątrobiane, zaziębienia, reumatyzm, artretyzmu, grypa, nerwowe, wyczerpania, osłabienie, brak apetytu, zgaga i t. d. pochodzą z powodu zanieczyszczenia krwi truciznami wymiany materji jak to:** kwas moczowy, aksoloty i t. d. **które wywołują właśnie powyższe cierpienia, a również brak sił, przedwczesny uwiąd starczy a nawet i śmierć.**

## KALEFLUID ZAŚ

Oczyszcza krew i cały organizm od tych trucizn i tem samem wraca siły i nadwątlone zdrowie.

Otóż po przejściu kursu leczenia za pomocą KALEFLUIDU choroby, słabość, niezdolność do pracy — znikają i uleczony **ZNOWU KORZYSTA ZE WSZYSTKICH RADOŚCI MŁODEGO I ZDROWEGO CZŁOWIEKA.**

P. P. Doktorom — KALEFLUID wysyłamy bezpłatnie dla badań i obserwacji nad chorymi

**Na żądanie wysyłamy BEZPŁATNIE broszurę w języku polskim — objaśniającą dokładnie metodę leczenia się KALEFLUIDEM.**

**KALEFLUID można nabyć we wszystkich aptekach a gdzie jego niema dotąd, możemy wysłać za zaliczką pocztową.**

Adresować należy:

**KALEFLUID D. Kanitchenko Bureau Nr. 6.**
**49, rue Balagny, PARIS 17.**

# POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1°)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

**Prenumerata:** we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.


# Nowe hasła - stare prawdy

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że świat współczesny przeżywa w naszych czasach prawdziwy kryzys na najrozmaitszych polach życia. Gazety codziennie przynoszą wieści o kryzysach rządowych, sejmowych, społecznych, ekonomicznych. Chwieje się w swych posadach stary świat. Już przecież wyszła z druku książka o UPADKU ZACHODU, która dopatrzyła się całkowitej ruiny naszej całej dotychczasowej kultury i cywilizacji.

Nie ulega również wątpliwości, że skutki ostatnich przewrotów wojennych jeszcze dziś nurtują głęboko w społeczeństwach także w dziedzinie wiary i moralności.

Społeczeństwa trawi rozprężenie moralne, będące ogólną chorobą powojenną. Przeliczne sekty amerykańsko - żydowskie żerują na ich łonie i zatruwają dusze. Jest w świecie celowa agitacja antyreligijna i antykatolicka. Są jednostki, które z nieświadomości grzesznej czy też za pieniądze bolszewickie starają się rozsadzić gmach praworządności i spokoju społecznego. Jesteśmy zalani propagandą wywrotową i komunistyczną. Nie zabrakło ludzi, którzy fikcyjną nauką poczęli zwalczać to, co społeczności ludzkiej dotąd było świętem. Wywrotowe elementy zaś postarały się o to, aby zasady wolnomyślne zastosować w praktycznem życiu publicznem i prywatnem. Stąd widzimy dzisiaj rozluźnienie węzła małżeńskiego i niesłychaną nigdy dotąd swobodę obyczajów, którą zarażona jest już młodzież: pornografję w literaturze i sztuce, na scenie i ekranie; szerzenie się samobójstw i pojedynków sensacyjnych morderstw, alkoholizmu; wreszcie brak posłuszeństwa dla wszelkiej władzy. Zresztą te choroby społeczne są mniej czy więcej znane, byłoby zbytecznem wyliczać je tutaj wszystkie.

Nie pozostało obcem ogólnemu prądowi również i Wychodźtwo polskie we Francji. Już nie tylko jednostki z pośród niego, ale nieraz kolonje całe przynoszą prawdziwy wstyd dobremu imieniu polskiemu zagranicą. Życie bez ślubu, pijaństwo, sekciarstwo, karciarstwo, bijatyki, zabójstwa rozwielmożniły się w takim stopniu wśród tutejszego wychodźtwa, że chyba wyraźna ślepota tylko nie pozwoliłaby dostrzeć zła, jakie się szerzy w zastraszający sposób. Mienimy się społeczeństwem katolickiem, i tylko zewnętrznie sądząc, możnaby myśleć, że zasady katolickie jasną łuną przyświecają naszemu życiu — a tymczasem jest smutną pewnością, że one w życiu już nie jednostki tylko, ale całych odłamów naszej społeczności wychodźczej nie odgrywają żadnej roli.

Tymczasem dziś już coraz głośniej i szerzej rozlega się w świecie wołanie: z powrotem do Chrystusa i Kościoła!

Ludzie bowiem z rozczarowaniem dziś uznają, że marzenia polityków i socjologów, oparte o materjalistyczne poglądy na życie i świat zawiodły. Chciano po wojnie stworzyć nową erę szczęścia narodów i społeczeństw, a tymczasem dalej panuje gwałt w polityce i nienawiść klas w społeczeństwach. Wrócić do Chrystusa! — oto hasło jakie poczyna rozlegać się w świecie. Ludzkość poczyna uznawać to, co już przed wiekami powiedział św. Paweł, że „ niema w żadnym innym zbawienia, jak tylko w Nim" Ludzie poczynają rozumieć znowu, że klęski powojenne mogą lekarza znaleść tylko w Chrystusie, poczynają na nowo widzieć w Nim swego Pana i Króla.

Idąc za tym coraz silniej odzywającym się hasłem powrotu do Chrystusa, ustanowił Ojciec św. Pius XI święto Chrystusa-Króla.

Nie chodziło o to tylko, aby do wieńca świąt roku kościelnego wpleść nowe święto, aby je tylko obchodzić w kościele — idzie raczej o to, aby światu znowu raz wskazać gdzie u kogo szukać ratunku na powojenne choroby jednostek, społeczeństw i narodów. Idzie o odnowienie świata chrześcijańskiego, który w ostatnich stuleciach począł zapadać w coraz to gęstsze mroki materjalizmu. Trzeba panowaniu materjalizmu przeciwstawić królestwo ducha. A takiem królestwem jest właśnie królestwo Chrystusa.

Przypomnijmy sobie bowiem tę chwilę, kiedy Pan Jezus stoi skrępowany przed Piłatem oskarżony przez motłoch żydowski o to, że czynił się królem.

— „Toś ty królem jest?" — pyta Go starosta. A Zbawiciel odrzekł: — „Prawdęś powiedział, bom ja jest królem, lecz królestwo moje nie jest z tego świata".

Królestwo jego jest wprawdzie na ziemi, ale ono nie jest z tego świata, ono jest królestwem ducha.

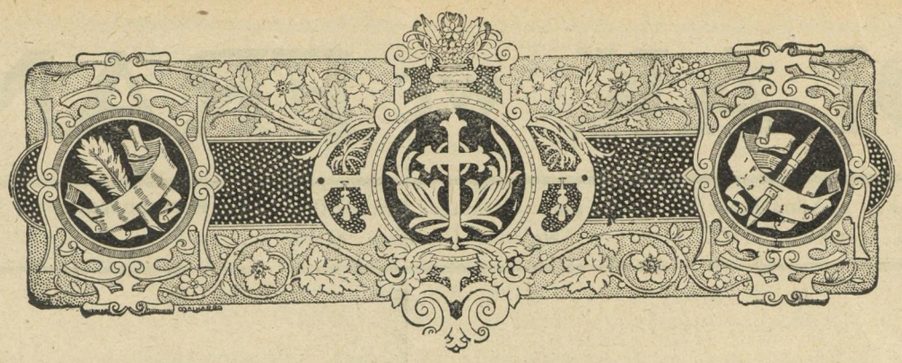
To królestwo Chrystusowe jest nakazem chwili obecnej. W niem ludzkość poczyna widzieć jedyny środek odrodzenia jednostki, społeczeństwa, narodu.

Dlaczego w Chrystusie tylko zbawienie? Bo on jest ideałem jednostek, jakiego dotąd ludzie poza nim nie znaleźli. Bo on dał światu zasady, które wcielone w życie, uchroniłyby narody i społeczeństwa od walk i przewrotów społecznych, wskutek których dzisiaj cierpimy wszyscy.

Trzeba zatem, skoro zbawienie ludzkości całej i wychodźtwa naszego ma wyjść od Chrystusa, rozpalić na nowo w świecie umiłowanie ideału Chrystusowego. Trzeba rozniecić zapał dla zasad katolickich. Trzeba przedewszystkiem ideał Chrystusowy społeczeństwu wciąż na nowo stawiać przed oczy.

Tak więc rozbrzmiewają w świecie dzisiejszym, który szuka wybawienia, nowe hasła, ale prawdy które zbawią są wiecznie te same. Zbawi świat tylko ideał Chrystusowy. Musi w społeczności ludzkiej na nowo zapanować Chrystus jako jej wódz i król.

**G. Sekrecki.**



EWANGELJA NA NIEDZIELĘ SIEDEMNASTĄ PO ŚWIĄTKACH Mat. XXII. 35—46.

**W on czas przyszli do Jezusa Faryzeuszowie, i zapytał go jeden z nich zakonny Doktor, kusząc go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w Zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. Na tem dwojgu przykazaniu wszystek Zakon zawisł i Prorocy. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus, mówiąc: Co się wm zda o Chrystusie? czyj jest Syn? Rzekli mu: Dawidów. Rzekł im: Jakoż tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu, siądź po prawicy mojej, aż położę nie przyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakoż jest Synem jego? A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani śmiał żaden od onego dnia więcej go pytać.**

---

Co się wam zda o Chrystusie?

To pytanie, postawione przez samego P. Jezusa, będzie zawsze dręczyło i niepokoiło umysły nie mające naszej wiary w tajemnice (misterjum) Boga-Człowieka. Ta dziejowa postać, otoczona jakimś niezwykłym urokiem, rzekłbyś stoi wciąż żywa przed duszami ludzkiemi i, przenikając je do głębi, zadaje każdej to samo pytanie: co sądzisz o Mnie?

Odpowiedzią na to jest nienawiść, czasami gwałtownie wybuchająca, czasami kryjąca się za pogardliwą obojętnością, lub też miłość w swej ofiarności idąca aż do adoracji i męczeństwa. Chrystus Pan jest więc ustawicznym znakiem przeciwieństwa, co oznacza, iż rzeczywiście acz niewidzialnie żyje pośród ludzkości, jak i wtedy, gdy widzialny wzbudzał miłość jednych a nienawiść drugich. Gdyby więc był zwykłym człowiekiem, toby Go dawno zapomniano, i oprócz zawodowych uczonych niktby się Nim nie zajmował. Tymczasem pamięć Jego nie przechodzi. Tysiące naukowych niedowiarków spiera się zażarcie między sobą, kto to jest Chrystus, a ponieważ nie chcą uznać Jego boskości, więc ustawicznie wpadają w sprzeczne wywody, jak owi fałszywi świadkowie, oskarżający Go w sposób niezgodny przed sądem Piłata. Najrozmaitsze sekty wyrywają sobie wzajemnie Jego wielbicieli, każda na swoją modłę przekręcając Jego naukę. Kościół katolicki, założony we krwi Syna Bożego dla zbawienia dusz wysyła po dziś dzień w myśl nakazu Chrystusa apostołów do wszystkich narodów świata, a rasa, co Go wydała i Męką Jego się splamiła zamiast uderzyć się w piersi i przyznać się do winy, trwa w niepohamowanej nienawiści doń, usiłując za wszelką cenę podkopać Jego dzieło.

Lecz taka wielkość bije od postaci Jezusa, iż nawet najwięksi Jego wrogowie jeszcze udają, iż uznają Jego wyższość moralną i powołują się nań, aby usprawiedliwić swą rozwiązłość lub bezbożność, dając Mu w ten sposób pocałunek Judasza.

Lecz jeśli miljony Mu bluźnią, miljony Go też ubóstwiają, któż może policzyć te rzesze pustelników, dziewic, wyznawców, myślicieli męczenników, którzy oddali Mu wszystko, aż do całkowitego zaparcia się, aż do wstydu swych grzechów.

Jest więc jakaś nadludzka potęga w Osobie Ukrzyżowanego: pokorny, jak robak, którego każdy podeptać może, a wzniosły, iż cała ludzkość mimowoli się przed Nim korzy. Kto dziś myśli o śmierci Sokratesa, Buddy czy Konfucjusza? Może i byli sprawiedliwymi, może niesłusznie byli prześladowani, ale to więcej nikogo nie wzrusza, bo czas wszystko zaciera: „nawet ruiny zginęły", jak mówi melancholijnie poeta pogański o rzeczach, które przeszły. A śmierć Chrystusa zawsze nas przejmuje! Koło Niego toczą się wypadki dziejowe, jakaś niewidzialna potęga pod trzymuje Jego kościół i tamże Jego wrogów. Czemu narody powstają przeciwko Jehowie i Jego Chrystusowi pyta się król Dawid w II psalmie. Jehowa oświadcza, iż Chrystus jest Jego Synem że oddaje Mu w dziedzictwo wszystkie narody i będzie je rządził żelaznem berłem.

Czyż w rzeczy samej nie został skazany Izrael na niekończącą się poniewierkę za Ukrzyżowanie swego Mesjasza? Czy rzymskie imperjum nie runęło za prześladowanie Kościoła? Czyż nasza Ojczyzna nie poszła na golgotę za niesłuchanie Jego nauki? Czy carat schyzmatycki nie jest podeptany przez Antychrysta za męczenie Polski katolickiej?

A Chrystus przecież przepowiedział, iż Kościół Jego będzie zawsze trwał, Jego Ewangelja będzie zgłoszona wszemu stworzeniu, a Jego wrogowie będą poniżeni.

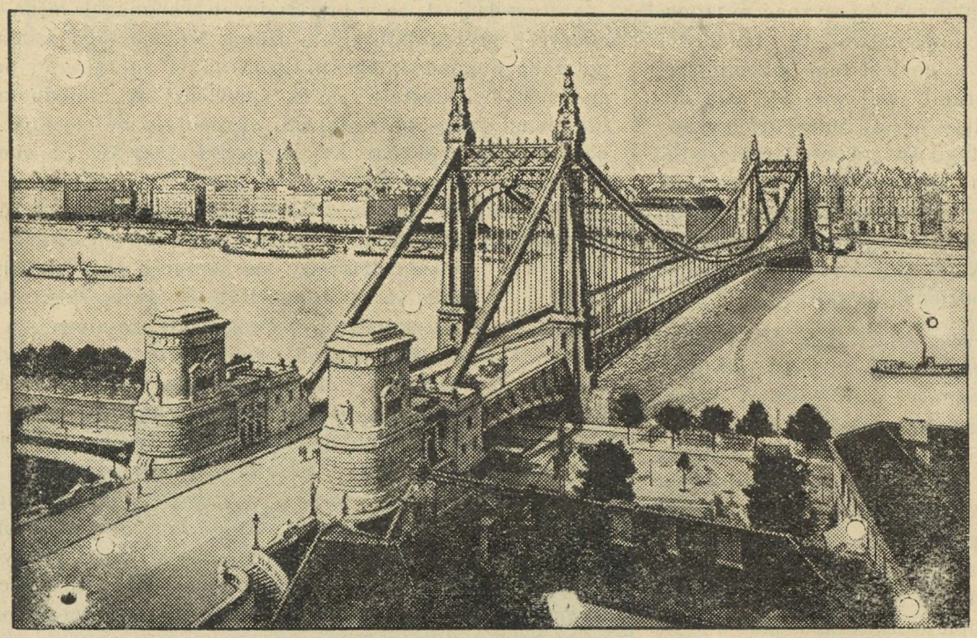
Więc co się wam zda o Chrystusie? Kim jest? Czy tylko zwykłym człowiekiem, wprawdzie wielkim, może największym, ale tylko człowiekiem?

Lecz czy zwykły człowiek mógłby dokonać takiego przełomu w ludzkości, czytać w jej dziejach otrzymywać cześć boską? Przeciwko zwykłemu człowiekowi, dawno umarłemu, tyle jeszcze żywej nienawiści mogłoby wybuchać?

Nie, Chrystus jest czemś więcej, jest Bogiem-Człowiekiem, jako człowiek jest naszym bratem jako Bóg naszym Panem. Oto rozwiązanie dziejowej zagadki. W swem boskiem człowieczeństwie jest Chrystus żyjącą rzeczywistością, która oświeca wszelkiego człowieka przychodzącego na świat. Pragnie On żyć w duszy każdej jednostki i każdego narodu. Jest też prawdziwem nieszczęściem dla dusz nie znać zupełnie Chrystusa lub co gorsza znać Go tylko opacznie poprzez pryzmat uprzedzeń i namiętności.

My zaś wierne owieczki pańskie ubóstwiajmy P. Jezusa, iż przez święty swój krzyż zbawił świat i nas raczył uznać za godnych Swej nieskończonej miłości i chwały. Amen.

**Ks. Juljan Unszlicht.**



**Widok na piękny most św. Elżbiety w Budapeszcie, gdzie niedawno odbyły się wspaniałe uroczystości ku czci św. Emeryka.**

**KS. KANONIK ŁAGODA.**

# Eucharystja w życiu wychodźcy

**(Przemówienie w Sekcji Emigracyjnej Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu).**

(dalszy ciąg)

W życiu religijnem kżdego katolika jednym z punktów kulminacyjnych jest moment, kiedy po raz pierwszy bywa dopuszczony do pożywania Chleba Eucharystycznego w dzień Pierwszej Komunji św. Nie inaczej się ma sprawa i z duszą dziecka naszego polskiego emigranta. Wychodźtwo nasze polskie to rozumie i dlatego też — dzień pierwszej komunji św. nie tylko jest świętem rodzinnem i familijnem, na które zjeżdżają się krewni i znajomi, lecz jest świętem całej kolonji, całej parafji. Rzadko kiedy taka prawdziwa radość przenika serca wszystkich, rzadko kiedy tak zadowolony jest duszpasterz jak wówczas gdy licznej gromadce tej najmłodszej czeladzi Chrystusa może otworzyć przystęp do samego serca Bożego w myśl Chrystusowego zaproszenia „Pozwólcie dzieteczkom przyjść do mnie". (św. Łuk. XVIII, 16).

Lecz w dniu tym także rodzice rozumieją dobrze, że wykończają dzieło wychowania religijnego swych dzieci. Bo przecież na wychodźtwie niezdługo po pierwszej komunji, większa część dzieci się usamodzielnia, przechodzi do życia zarobkowego i wychodzi z pod stałego i regularnego wpływu kościoła i rodziców. Ź tej też przyczyny odpowiedzialność rodziców za wychowanie religijne dziecka jest większa aniżeli w kraju. Przeto dobrzy rodzice uważają najświętszy swój obowiązek, żeby dzieciom zapewnić jaknajlepsze przygotowanie do komunji św. raz ze względu na tę czcigodną tajemnicę św. Eucharystji a potem z tego względu, że prawdy religijne, które dzieci w tym czasie poznały, będą dla nich często neiomal jedynem źródłem znajomości religji św. na całe życie. I przeto najgorętszem jest życzeniem rodziców, żeby dzieci prawdy wiary św. jaknajlepiej poznały i zdobyły jasne pojęcie religijne. Wiadomą powszechnie jest rzeczą, że jest to możliwe tylko wówczas, gdy nauka przygotowawcza odbywa się w języku ojczystym, który dziecko najlepiej rozumie. Przeto słusznem jest żądanie rodziców, ażeby przygotowanie i wychowanie eucharystyczne dzieci polskich odbywali kapłani polscy lub odpowiedni pomocnicy świeccy. A wola rodziców święta jest; dyktowana zaś wielką czcią dla Eucharystji naszego polskiego emigranta, który we wielomiljonowych centrach nowoczesnego życia umie ku zbudowaniu wszystkich przystąpić w wieczornych godzinach do stołu pańskiego, **winna być zawsze uwzględniona.** Niestety z prawdziwem bólem i przykrością stwierdzić musimy, że i w tej tak świętej i delikatnej materji historja naszego wychodźtwa bardzo ponura jest. Ile zachodów i zabiegów potrzeba ze strony rodziców, by polski kapłan mógł przygotować i przyjąć dzieci polskie do pierwszej komunji św., ile próśb muszą składać rodzice, nieraz naprawdę chodzić od Annasza do Kajfasza. Na tem nie koniec. Są sposoby i środki, któremi jeszcze boleśniej można dotknąć emigranta polskiego. A to wszystko stosuje się wobec emigranta tylko za to, że odważy się wystąpić w obronie świętego prawa swych dzieci i spełnić najświętszy swój obowiązek rodzicielski. I gdyby ktoś zabrał się do napisania historji pierwszej komunji świętej na emigracji aż do pory obecnej, z przerażeniem ujrzałby opis bolesnej drogi krzyżowej. A w tem wszystkiem najbardziej cierpi dziecko, bo dobrze rozumie tę walkę o jego duszę, w którą niejednokrotnie samo bywa wciągnięte i traci w tej uroczystej i świętej chwili ten święty nastrój i to skupienie, jakieby mieć w tej chwili eucharystycznej powinno i posiadać pragnęło. I z całą szczerością lecz równocześ-

nie z prawdziwem bólem i upokorzeniem wyznać musimy, że bardzo często właśnie duchowieństwo te trudności emigrantowi polskiemu stwarza, co jest tem boleśniejsze, że Polak i zagranicą nie zatracił swej wielkiej czci dla kapłanów katolickich. Za święty przeto poczytujemy sobie obowiązek, żeby z okazji tego święta eucharystycznego złożyć wyrazy najgłębszego uznania tym rodzicom i ich pomocnikiem, którzy zawsze wytrwale bronili prawa swych dzieci; ich ofiary są znane tylko Chrystusowi w Eucharystji. Zachęcamy zaś wszystkich, żeby z równą gorliwością w obronie woli i prawa rodziców stawali.

W życiu emigranta odgrywa rolę ważną dzień ślubu i w tym dniu Chrystus przyjęty w Eucharystji powinien pobłogosławić związek nowożeńców i stać u bramy nowozałożonego ogniska rodzinnego. Na emigracji chwila zawarcia związku małżeńskiego szczególniejszego nabiera znaczenia. Przecież emigrant polski, niejednokrotnie jest narażony na wpływy złego otoczenia, którego zapatrywania na małżeństwo jako związek trwały daleko odbiegają od zasad Chrystusowego Kościoła. I jego nieraz bierze pokusa, by patrzeć na małżeństwo oczyma swego otoczenia. Emigrant często zapomina o zasadach jakiemi się kierować winien w wyborze przyszłej żony; żona przestaje być w jego oczach nieodzielną towarzyszką życia, której się należy cześć. A może i nasz emigrant polski żyje w kon kubinacie przed ślubem i praktykuje próbne małżeństwo. I nieraz zbłądzi nasz młody wychodźca polski — zarówno mężczyzna jak i dziewczyna — szczególnie natenczas gdy jest bez rodziców, którzy pozostali w Polsce. Jeśli wszystkie te momenty weźmiemy pod rozwagę i dodamy jeszcze brak opinji, jaka czuwa w parafji w kraju nad dobremi obyczajami, — bo emigrant ginie nieznany wśród olbrzymiego morza obcokrajowców, co go zachęca do bezkarności i swawoli, — to z trwogą patrzeć musimy w przyszłość naszej rodziny emigranta. Bo tak przedstawia się obecnie stan naszych małżeństw, a cóż będzie gdy dzieci dzisiejszych nowożeńców staną przy kobiercu ślubnym. A jakie będą następstwa, gdy rodzina wychodźcza takie wyznająca zasady powróci do ziemi ojczystej!

Prawdą jest, że w tak trudnych warunkach łaska Eucharystji szczególnie silnie działa, lecz do tego działania potrzeba odpowiedniego przygotowania conajmniej przez spowiedź św. Niestety i do tej spowiedzi św. niejednokrotnie niema okazji, bo emigrantowi nie daje się możności do odprawienia spowiedzi św. w języku ojczystym, a obcego nie zna.

To staje się potem źródłem ciągłego wewnętrznego niepokoju i wzrastającego zdenerwowania, bo biedna dusza — nie wypowiedziawszy się szczerze przy spowiedzi ślubnej — mniema, że dopuściła się świętokractwa. I zdarza się w ten sposób niejednokrotnie, że niewiasta będąc już matką kilkorgu dzieci znajdzie dopiero odpowiednią okazję i kapłana polskiego i usunie wątpliwości i skrupuły i... odżyje. Lecz jakże może w takiej biednej duszy żyjącej w ciągłych niepokojach sumienia rozwijać się życie eucharystyczne. Stanowczo przeto żądamy, aby dano możność wszystkim naszym nowożeńcom na emigracji, by w dzień ślubu mogli przyjąć komunję po dobrze odprawionej spowiedzi św. a rodziców i duszpasterzy zaklinamy w imię dobra rodziny polskiej, by swym dzieciom i parafjom opuszczającym kraj ten obowiązek często przypominali.

Ciężko przychodzi nieraz żyć na wychodźtwie, lecz najtrudniej umierać na obcej ziemi. I ktoby wejrzał na dno duszy i serce emigranta, przekonałby się, że tam drzemie to serdeczne pragnienie, by przynajmniej swe kości złożyć w ojczystej ziemi.

(ciąg dalszy nastąpi)

**NOWOŚĆ!** **NOWOŚĆ!**

Na upamiętnienie 25-letniej rocznicy kapłaństwa Księdza Prymasa Polski wydała Polska Misja Katolicka we Francji **artystycznie wykonaną pocztówkę** z fotografją Ks. Kardynała Hlonda w cenie 60 cent. Czysty zysk wydawnictwa przeznacza się na Seminarjum dla duszpasterstwa zagranicznego.

Zamawiać można w administracji „Polaka we Francji".

# Ładna Opieka.

**Jedno z paryskich pism donosi:**

Dnia 8 lipca r. b. wyruszył z Gdyni okręt polski „Polonia" wiozący na swym pokładzie dwie grupy emigrantów naszych. Jedna grupa udawała się do Francji i wysiadała w Hawrze, druga zaś jechała aż do Brazylji. W roli „anioła stróża" opiekuńczego dla obu tych grup przydzielona była urzędowo konwojentka panna... Lat 19 — nie szkodzi Zalotna — flirty swoje posuwała ta panna tak daleko, że biedne dusze emigrujące z kraju pozostawały kompletnie bez żadnej opieki i dopiero oncy musieli się litować i spieszyć z pomocą kobietom i dzieciom z transportu polskiego. Świadkami tego gorszącego zachowania się konwojentki były poważne osoby z Polski, które nam później z oburzeniem mówiły o tym „aniołku" emigrantów.

Nie przywiązalibyśmy do tego, co wyżej powiedziane, wielkiego znaczenia, gdyby nie jeszcze jeden, już teraz gorszy fakt.

Do transportu emigrantów, pisze „Nowy Świat" w Nowym Jorku, jadących na okręcie „Austrias" został przydzielony konwojent, który w trakcie podróży zniewolił nieletnią pasażerkę trzeciej klasy, na innej zaś, spodziewamy się że pełnoletniej, usiłował dopuścić się zniewolenia.

Po ujawnieniu tych ohydnych sprawek, konwojent został przez kapitana okrętu zawieszony w urzędowaniu i zagrożono mu, że jeśli ośmieli się komunikować z pasażerami, zostanie zakuty w kajdanach.

Po przybyciu na miejsce, poselstwo polskie w Buenos Aires odebrało zwyrodniałemu konwojentowi mandat delegata Państwowego Urzędu Emigracyjnego i odesłało go, rzecz prosta, już trzecią klasą, na innym okręcie do Polski, gdzie niewątpliwie odpowiadać będzie przed sądem karnym.

Skandaliczna historja „pana konwojenta" powinna być dla Urzędu Emigracyjnego nauczką, aby na odpowiedzialne stanowiska dobierał nieco ostrożniej i uważniej ludzi. Historje podobne rozchodzą się szeroko i bynajmniej nie podnoszą naszego kredytu moralnego na świecie.

# Polski Obóz Harcerski w Wogezach

W rozwoju życia kulturalno - oświatowego naszej emigracji we Francji — jedną z najpiękniejszych kart stanowi młody ruch harcerski, który z każdym dniem roztacza szerokie kręgi — opatrując organizowanie drużyn harcerskich, najbardziej oddalone kolonje polskie. Ostatnio dzięki zabiegom czynników polskich na emigracji, głównie zaś Ambasadie polskiej w Paryżu, został utworzony „Instruktorat Generalny do Spraw Harcerskich", który



**Wycieczkowcy odpoczywają przy wodospadzie**

obok „Komendy Harcerskiej we Francji", ma powierzoną sobie akcję rozwoju harcerstwa polskiego, wśród młodzieży polskiej na emigracji.

Pierwszymi poczynaniami Instruktoratu Gen. było podniesienie poziomu ideowego harcerstwa, — wyszkolenie techniczne instruktorów harcerskich, — oraz zorganizowanie całego szeregu obozów i kursów harcerskich.

W dniu 3 września b. r. pod protektoratem p. Samborskiego, konsula polskiego ze Strasburga — został zorganizowany w Marles pod Wesserlingiem obóz harcerski dla zastępowych dla młodzieży z terenów Wschodniej Francji.

Kierownictwo obozu zostało powierzone ludziom fachowym, mającym duże doświadczenie wychowawczo-pedagogiczne i harcerskie.

Dział organizacyjny prowadzi druh W. Malewski, instruktor harcerski na całą Francję z Paryża. Komendę obozu objął podharcmistrz druh B. Olizar z Warszawy. Zastępstwo komendanta powierzono druhowi J. Łukaszkowi z Paryża, dział gospodarczy prowadzi druh J. Rumas z Sallaumines. Do zarządu kierownictwa obozu należy jeszcze stanowisko kapelana polskiego obozu.

Celem obozu jest przygotowanie zastępowych do przyszłej służby harcerskiej, jako sił pomocniczych przy prowadzeniu drużyn harcerskich na terenach Wschodniej Francji.

Program kursu obejmuje działy: ideologji harcerskiej, sprawność i z zakresu obozownictwa, gry i zabawy na powietrzu, historja polski i literatura polska.

Obóz wrześniowy harcerski — rozbito na terenie Wogez, w górzystych przełęczach czarnych borów, nad rwistym potokiem górskim w sąsiedztwie jeziora des Perches. Na szerokiej polance ustawiono siedem wielkich namiotów, w których młodzież ustawiła prowizoryczne łóżka, urządzając skrzętnie wnętrza swoich „leśnych domków".

W pośrodku namiotów ustawiono wielki maszt na którym zawieszono chorągiew biało - czerwoną godło i symbol Rzeczypospolitej polskiej. Obok namiotów na niewielkim pagórku w półkolu zielonych świerków został zbudowany ołtarz polowy, ponad którym widnieje duży sosnowy krzyż — z pasyjką Męki Pańskiej, a pod nim kapliczka polska, z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Przed polowym ołtarzem, codziennie bywa odprawiana Msza św. — w czasie której na czele z komendą uczestniczy cały zespół harcerski — śpiewając pieśni religijne, polskie. Po każdej Mszy św. odśpiewuje młodzież hymn narodowy: „Boże coś Polskę". Tuż przy „Schronisku" na złamach kamiennych umieszczono „tradycyjne ognisko" gdzie wieczorem zbierają się harcerze półkolem by słuchać gawęd i opowiadań starszyzny harcerskiej, oraz śpiewać pieśni polskie ludowe.

Wieczory przy ognisku — należą do najpiękniejszych przeżyć harcerskich.

Na tle ciemnego boru płonie rohawo ognisko. Blask jego oświetla twarze skupionych harcerzy.

Leci pieśń — to smętna, to skoczna-ludowa, patrjotyczna, czy okolicznościowa harcerska, opiewająca przygody dnia, a głos jej łamie się po skałach górskich — ulata w przestrzeń bezgraniczną.... w nieskończoną dal. —

Po skończonej gawędzie... następuje chwila skupienia, a po tem ostatnia pożegnalna pieśń. ...„Idzie noc, słońce już zeszło z pól, zeszło z gór, zeszło z mór, w cichym śnie głowę złóż — Bóg jest tuż!

Harcerze — zapatrzeni w dogasające ognisko robią rachunek sumienia z uczynków dnia i czynią postanowienia na jutro. Potem następuje modlitwa Trzy Ojcze nasz i trzy Zdrować oraz Wieczny odpoczynek, za tych co odeszli na wieczną wartę — staropolską pieśnią-religijną „Wszystkie nasze dzienne sprawy" — kończy się dzień harcerski — i długi przeciągły gwizdek obozowego — nakazuje nam zasnąć głębokim snem.

**Ks. St. Nowicki,** kapelan obozu w Wogezach.




**Z teatru do Klasztoru.**

Panna Yvonne Hautm, lat 29, sławna artystka z teatru Comedie Francaise w Paryżu, która porzuciła deski sceniczne, aby wstąpić do klasztoru Benedyktynek. To postanowienie znanej i cenionej gwiazdy teatralnej wywołało — rzecz prosta — ogólną sensację w całej Francji.

**Obywatelski czyn robotników w Gdyni**
**Godzina dłużej pracy na łódź podwodną.**

Robotnicy i urzędnicy stoczni gdyńskiej postanowili pracować w ciągu dwóch tygodni o jedną godzinę dłużej, przeznaczając zarobione w ten sposób pieniądze na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi".

**28 miljonów złotych rocznie przegrywają Polacy w Sopocie.**

Zarząd towarzystwa Kasyna Gry w Sopocie wykazał w r. 1928 zysk w sumie około 32 milj. guldenów gdańskich, t j. 55 milj. zł. Wobec tego, że przeszło 50 procent ogólnej liczby cudzoziemców przebywających w Sopocie i uczęszczających do kasyna gry, stanowią Polacy, należy przypuszczać, że conajmniej połowa zysków, osiągniętych przez kasyno sopockie w roku 1928. czyli około 28 miljonów złotych pochodzi od Polaków.

Ogólna suma, wydana przez obywateli polskich w tym czasie w Sopocie, musiała być znacznie większa, już chociażby przez wzgląd na to, że uczestnicy gry w kasynie stołują się zazwyczaj w restauracji kasyna i czynią ponadto szereg wydatków na miejscu, które pozostają w związku z przyjazdem obywateli polskich do kasyna gry.

**Jazz - band w świątyniach sekciarzy.**

Sekta „Jedyny Kościół Pana" w St. Zjedn. w taki sposób urządza nabożeństwo: chór śpiewa skoczną melodję ze słowami: — O, Jezu, kiedy się ukażesz? — Nagle chór dziewcząt klaszcze w ręce, śpiewając: — Ktoś porusza mą duszę! — na co podchwytują: — „To jest Jezus!.

I takie chóry śpiewają na zmianę, aż nagle wyskakuje kobieta i tańczy onestep'a przy klaskaniu w dłonie obecnych. Tańczy aż do wyczerpania Wtedy wszyscy również zaczynają tańczyć i następuje kazanie.

Kościoły sekciarskie prześcigają się w wynajdywaniu atrakcyj, które reklamują w prasie. Należą od nich również jazz-bandy podczas nabożeństw.

**Stan bezrobocia w Warszawie.**

Podług danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w okresie tygodniowym od 8 do 13 września włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 14.650, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3800. W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość podniosła się o 50, o tyleż natomiast zmiejszyła się liczba bezrobotnych fizycznych w grupie budowlanej. W ogólnej cyfrze bezrobocie przeto nie uległo zmianie.

Wysłano kandydatów do pracy 451, w tej liczbie 65 pracowników umysłowych.

**Z głodnej Rosji. — Bunty robotników**

W Zagłębiu Donieckiem ponownie wybuchły rozruchy robotników, zmobilizowanych dla pracy w kopalniach węgla. Na stacji Jasinowataja zbuntowało się 500 robotników, których zatrzymano kilka dni na dworcu z powodu braku wagonów.

Robotnicy, którym nie dostarczono żywności zburzyli urządzenie stacji, wtargnęli do miejscowego sowietu i pobili przedstawicieli władzy.

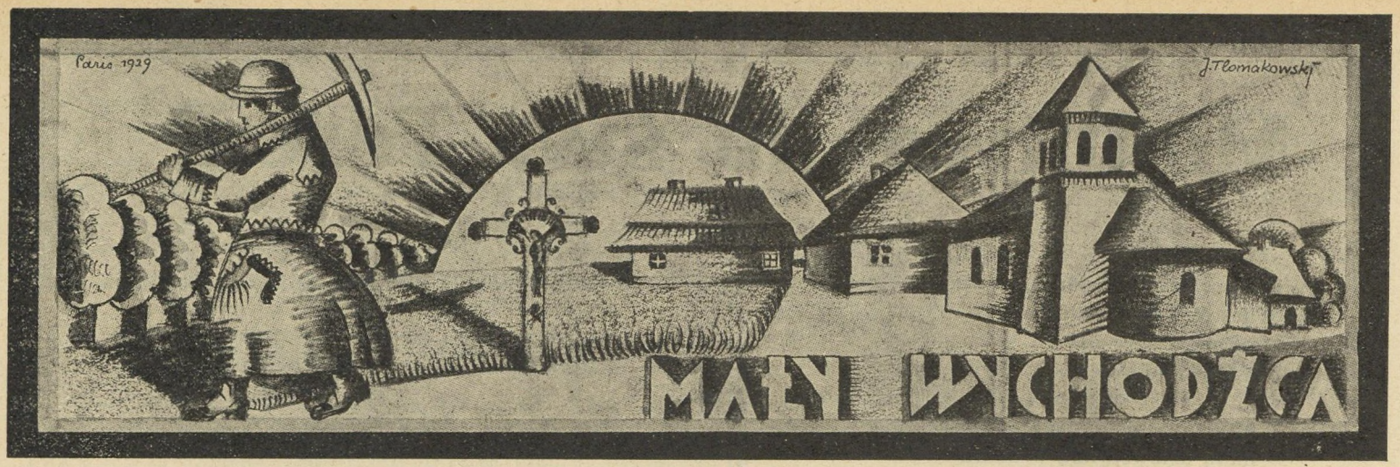
**Nieprawdziwe wiadomości o wstrzymaniu emigracji do Argentyny.**

Wobec rozsiewania niezgodnych z prawdą wiadomości o wstrzymaniu emigracji do Argentyny na dwa miesiące, rozpowszechnionych przez pokątnych agentów i nielegalnych pośredników w mniemaniu, że uda im się powrócić do metod nieuczciwych, stosowanych dotychczas wobec emigrantów, Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że emigracja do Argentyny została chwilowo ograniczona dla niektórych kategoryj osób, zaś pewne kategorje emigrantów do Argentyny stale wyjeżdżają.

Ograniczenie częściowe emigracji do tego kraju zostało zarządzone przez polskie władze emigracyjne, poinformowane dokładnie o sytuacji na rynku pracy w Argentynie i było spowodowane skutkami zeszłorocznego nieurodzaju w Argentynie oraz chwilowym nadmiarom transportów, które muszą być rozesłane do miejsc pracy.

## GIEŁDA PARYSKA

| | | |
|---|---|---|
| Złoty polski ..... | fr. | 2.86 |
| Funt szterling. ..... | fr. | 124.20 |
| Dolar ..... | fr. | 25.54 |
| Belg. ..... | fr. | 3.56 |
| Frank szwajc. ..... | fr. | 4.93 |
| Korona dunska ..... | fr. | 6.81 |
| Marka niem. ..... | fr. | 6.10 |
| Gulden holend. ..... | fr. | 10.27 |
| Lira włoska ..... | fr. | 134 |






**Dzieci Ejsmonda,**
**słynnego pisarza polskiego.**

# Dzieci dziś do Ciebie spieszą...

Z ostatnich kwiatków wianeczki,
Modlitewki i piosenki,
Złóżmy dziś razem dziateczki
Do stóp Najświętszej Panienki
O, Najświętsza, całą rzeszą,
Jakby śpiewnych ptasząt stadko,
Dzieci dziś do ciebie spieszą
I klękają przed swą Matką.
Przed różańcowe ołtarze
Drobna dziatwa razem klęka
Serca, dusze niesiem w darze,
Niech niemi rządzi Panienka!
Tchnij w nas moc na wszelkie bóle,
Ucz wytrwale stać przy wierze,
Wyrwij z serc grzechu kąkole,
Naucz nas modlić się szczerze!
O, Panienko Różańcowa,
Niech moc Twych świętych korali,
W czystości serca nam chowa
I od złego nas ocali!

# Nie będę płakał

Pod tym tytułem jeden z redaktorów pisma „Daily News" wychodzącego w New-Jorku w Stanach Zjednoczonych, napisał następujący arttkuł:

„Dziewięcioletni Władysław nie żyje! Tramwajowy pozbawił go życia, gdy bawił się przed swym domem w Jersey City*). A stało się to w następujący sposób: Poszarpany, przygniecony do ziemi, broczący krwią, ale przytomny, odezwał się jeszcze do kapitana straży ogniowej, Fox'a pod którego kierownictwem podnoszono tramwaj, by chłopca z pod kół wydobyć:

— Czy wyciągniecie mnie stąd?

W tej chwili cię wyciągniemy, drogi chłopcze — odparł kapitan.

— Dobrze, panie, już nie będę płakał...

W kilka chwil potem zmarł chłopak w objęciach swego kapitana. Cień wielkiego rodaka chłopca, mężnego Kościuszki, musiał się pochylać nad nim z uśmiechem dumy.

Powinni się zawstydzić ci wszyscy z pośród nas, co skarżą się i wyrzekają na mniej straszne cierpienia, niedomagania i uszkodzenia.

Iluż to z nas, mając przed sobą śmierć, już wyciągającą dłoń po nas, mogłoby powiedzieć:

— Dobrze, panie, już nie będę płakał.."

Oto, w jakich słowach opisuje amerykanin męstwo naszego małego rodaka. Możecie być dumne, dzieci z Waszego rówieśnika.

*) Jedna z najruchliwszych dzielnic Nowego Jorku.

# Modlitwa do św. Tereni

Więc oto, święta Tereniu,
choć jesteś wysoko w niebie:
i ja gorącem sercem
odzywam się do ciebie!

Tak samo byłaś na ziemi
małą dziewczynką w domu —
więc Tobie mogę powiedzieć
czego nie powiem nikomu!

Tak jakoś, widzisz nie umiem
na codzień z ludźmi być miłą!...
Tak się o byle co gniewam,
a nieraz wprostby się biło!.

Ze mnie nie róże, a chwasty
rosną dla ludzi wkoło!
Kochana, święta Tereniu,
naucz mię być wesołą!

Naucz zachować pogodę
czy jest mi lepiej, czy gorzej:
i jabym chciała być w domu
troszką radości Bożej!

Naucz mię być cierpliwszą!
Niech złość już mnie się nie czepi!
I droga, święta Tereniu,
— niech ja się uczę lepiej!

A zato moja dla Ciebie
Od dziś ofiara jest taka:
Nie skrzywdzę i nie dam skrzywdzić
dziecka, zwierzątka, ni ptaka!

Więc dla tej psiny z bramy,
co to ją popchnie kto spotka
przyniosę jeść, bo to pewno
także Boża sierotka.

Po drugie nie kupię sobie,
com kupić na gwiazdkę miała,
bo jest u stróżki córeczka,
ułomna, słaba i mała.

I z tym staruszkiem, co kiedyś
mało nie trafił pod koła;
już przejdę sama przez jezdnię,
choć cała zbiegnie się szkoła!

Może gdy będę pamiętać,
by robić co miłe tobie:
zczasem i sama potroszku
milszą i lepszą się zrobię?..

Bo to jest, widzisz, w twem życiu
rzecz śliczna, choć niepojęta:
że z takiej zwykłej dziewczynki
stałaś się wielka święta!

# Św. Teresa od Dzieciątka Jezus

Była mała dziewczynka figlarna i wesoła. Kochała bardzo swych rodziców. Przyzwyczajona, aby się nią ciągle zajmowano, bała się być sama w ciemnym pokoju. Nie lubiła się uczyć i żal się jej robiło niedzieli nie dlatego, że kończył się dzień poświęcony Bogu, ale dlatego, że zaczynał się tydzień pracy. Lubiła też wiele patrzeć w lusterko.

A jednak ta mała dziewczynka została świętą.

Pan Jezus jest bardzo dobry, dał św. Teresie rodziców, co ganili jej złe, przyrodzone skłonności, uczyli dobrego, wychowywali starannie, aż stała się dzieckiem bardzo dobrem, posłusznem, skromnem i pilnem. Spostrzegła wtedy mała Terenia, jak się jest o wiele szczęśliwszą, gdy się nic nie zrobiło, gdy się jest dobrą i codziennie prosiła Boga, aby pozwoli jej być jeszcze lepszą.



Nachylił się Bóg łaskawie nad jej duszą, jak ogrodnik nad kwiatkiem i w duszy tej zatkwitło bardzo wiele cnót Mając zaledwie 15 lat, chciała się Terenia oddać zupełnie służbie Bożej, chciała wstąpić do klasztoru. Za młoda była, nie chciano jej pozwolić. Teresa przezwyciężając swą dziecięcą nieśmiałość, z miłości do Boga pojechała najpierw do biskupa swej diecezji, potem nawet do samego papieża, prosząc o pozwolenie. Początkowa odmowa nie zachwiała stanowczości jej postanowienia i wreszcie jej gorące pragnienie zostało uwieńczone skutkiem, pozwolono jej wstąpić do klasztoru na Karmelu.

Znalazłszy się zdala od świata, oddała się modlitwie i pobożnym ćwiczeniom. Z dniem każdym stawała się doskonalsza. Pomimo młodego wieku,

przeznaczono ją do pomocy mistrzyni nowicjuszek, obowiązki starszej siostry wypełniała ku zadowoleniu swych przełożonych. Krótkiem było przecież jej ziemskie życie, tęskniła do nieba. Zapadła na chorobę płuc, którą znosiła z anielską cierpliwością, aż Bogu podobało się powołać ją do nieba i zaliczyć w poczet swych Świętych.

# Boginka Jesień

Mały Wojtuś pastuszek stał na łące i patrzył smutnie przed siebie. Miał się czego smucić i jak jeszcze! Łąka, na której wypasał bydełko latem. teraz inaczej wyglądała. Nie było już na niej tych ślicznych kwiatów, nie było tej bujnej, zielonej trawy. Las, który widać było z daleka, złocił się cały od pożółkłych liści. Dlaczego tak się z zimna ręce. Nie będzie mógł leżeć na słońcu, ani grać na fujarce, ani paść bydełko. Gdy, tak patrzy przed siebie, widzi, że na białej chmurze ktoś siedzi. Chmurka przypływa bliżej, a na niej dziwna jakoś postać ślicznie ubrana w złocistą suknię, aż w oczach się mieni. W ręku zaś trzyma długi złoty pręt. Chmurka zbliża się coraz więcej do ziemi, a on słyszy wyraźnie te słowe:



Chciałbyś ze mną popłynąć na białej chmurze?

O i jak, jeszcze jak! wołał pastuszek, ktoby nie chciał popłynąć w górze na chmurce! Oczy Wojtusia śmiały się od złocistej podtaci, do białej chmurki. Chmurka tymczasem przypłynęła tak blisko ziemi, że Wojtuś usiadł na niej tak, jakby na miękkiej trawie. Wiatr popędził chmurkę naprzód, przyjemnie było na niej płynąć. O! jak przyjemnie!

Domy, rdzewa, ludzie wyglądali, jak zabawki, takie to wszystko było maleńkie.

Tymczasem złocista postać mówiła: Jestem jesienią, płynę teraz nad ziemię, a wielka na niej czeka mnie praca. Dotykała po drodze wszystkie drzewa owym długim prętem, a te po jej dotknięciu zaczęły żółknąć, czerwienieć i opuszczać liście. Bogini jesień zostawiła za sobą nago sterczące drzewa. A chociaż sama taką złocistą miała suknię i chociaż była bardzo a bardzo piękna, to ptaki goły ją zdaleka tylko ujrzały, uciekały hen daleko, aż za morza. Jesień tymczasem rozwijała stojąc na chmurce, coś bardzo długiego i cienkiego, spuszczała na ziemię, jakby zasłonę, a byał to mgła.

Wojtuś z żalem patrzył na ziemię i tak mówił: smutno już będzie teraz na ziemi, bardzo smutno. Wtem zerwał się zimny wiatr, który za nim te słowa powtarzał.

Wojtuś zobaczył, gdy zbliżył się z chmurką do ziemi, jak jedni ludzkie dźwigali pełne kosze jabłek, inni gruszek i śliwek, w ogrodach kopali ziemniaki i zbierali z grządek jarzyny. Przy tej pracy ludzkie śpiewali wesołe piosenki, mówiąc głośno: Jaka to jesień bogata, jaka bogata. Boginka jesień rzuciła dla Wojtusia pełno owoców. Rozsypały się na białej chmurce jabłka, gruszki i śliwki. Wojtuś z radości klaskał w ręce, jedząc te przysmaki. Chmurka tymczasem zniżała się coraz bardziej, czuł, że się z niej zsuwa i staje na ziemi. A tymczasem boginka Jesień płynęła dalej i dalej. Czy wrócisz jeszcze kiedy do nas? zapytał się pastuszek. Uśmiechnęła się do niego łagodnie, mówiąc: Co roku wracam n ziemię!

Wojtuś przecierał raz po raz oczy, ani chmurki ani boginki widać nie było. Czy to był sen, czy prawda, nie wiedział sam.

**Natalja Ceciumirska.**

## ŻARTY.

— Panie doktorze! czy pan jest pewny, co mi jest? Bo mego wujka leczono na zapalenie płuc, a umarł na tyfus.

—Niech się pani nie obawia — moi pacjenci umierają tylko na to, na co ich leczę.

—Co chcesz, chłopcze? — pyta się przekupka czterolatka.

— Miodu w garnuszek za 50 groszy.

Przekupka nalała miodu i żąda zapłaty.

— Gdzie masz pieniądze?

— W garnuszku na spodzie, proszę pani.

Woźnica: — Czy paniusia ma wstawione zęby?

Dama, oburzona: — A cóż to was może obchodzić!

Woźnica: — Ja to nie z ciekawości pytam. Ale na naszych drogach to tyla wybojów, że jak zęby nie siedzą mocno, to je lepiej schować do torby.

## Wiadomości ciekawe.




Rys. 36. Ilość zboża zebranego z 1 hektara (1,8 morga) w każdej z dzielnic Polski. U dołu ilość chleba otrzymywanego dziennie na głowę i ziemniaków (na misce) w funtach przez każdego mieszkańca danej dzielnicy

# Kącik Gier i Zabaw

### Na losy.

Gdy w popołudnie niedzielne zejdzie się kilku chłopców, a chcą się bawić, polecamy grę następującą, która nazywa się „Na losy" a którą gra się w następujący sposób.

Najpierw trzeba wybrać większy kamień polny, na tym kamieniu położyć drugi mniejszy. Dwadzieścia kroków od kamienia, trzeba nakreślić metę, której przekroczyć nie wolno. Każdy z grających chłopców wyszukuje sobie po kilkanaście mniejszych kamyków i rozpoczyna stojąc na mecie rzucanie do kamienia polnego, na którym położono drugi mniejszy. Chłopiec, który rzucił kamyk najbliżej płaskiego kamienia zostaje „Stróżem" i ustawia się w pobliżu celu rzucania. Reszta chłopców, staje znowu przy pierwszem rzucaniu najdalej od celu, stara się teraz celnym rzutem strącić mniejszy kamyczek z wielkiego płaskiego. Gdy mu się to uda, biegnie po swój pocisk. W tym czasie stróż kładzie strącony kamyk na miejsce i biegnie także po pocisk owego chłopca. Kto pierwszy rzucony kamyk odnajdzie i go schwyci, staje znowu za metą, a drugi z chłopców zostaje stróżem. Gdy który z graczy nie strąci kamyka mniejszego z kamienia wielkiego, niech spieszy się po swój pocisk, gdyż stróż go wyprzedzi. Który z chłopców ma najwięcej celnych rzutów zostaje królem i wręcza mu się los wygrany, który poprzednio ustawia się przy wielkim kamieniu. Jako los można położyć kilka jabłek, orzechów, kawał placka, ołówek, stalówkę do pisania lub jakżś drobnostkę jaką chłopcy posiadają, a chcą na fant ofiarować. Zabawa jest godną polecenia gdyż ćwiczy chłopców w celnym rzucaniu i w biegu.

### ZABAWA DLA DZIEWCZĄT.
### Kuchareczka.

Dziewczęta zebrawszy się na dworze wybierają między sobą „Panią". Kiedy „Pani" już wybrana, inne dziewczęta odchodzą na stronę i wyszukają „kuchareczkę" nie mówiąc nic do „Pani" którą jako „kuchareczkę" wybrano. Wszystkie dziewczątka podają sobie ręce, tworzą kołeczko, „Pani" staje w środku. Dziewczęta trzymając się za ręce poczynają się kręcić a „Pani" oczyma szuka „Kuchareczki". Jeżeli dotknie ręką dziewczynki, która nią nie jest, dzieci obchodzą dalej w kółeczku. Jeżeli „Pani" wskaże przez dzieci wybraną „Kuchareczkę", zaczyna się taka rozmowa: — Oto moja kuchareczka Dzieci pytają wszystkie razem: — Co ona zrobiła: „Pani" odpowiada:.. Groch spaliła, mleczko wypiła, kominem uciekła. Gdy się ostatnie słowo kończy „Kuchareczka" opuszcza kółko, a „Pani" ją goni. Jeżeli dziewczynki się w gonitwie pochwyca, „Kuchareczka" zostaje „Panią" a „Pani" kuchareczką. Zabawa rozpoczyna się od początku.

**KAŻDY POLAK POWINIEN CZYTAĆ**
**POLAKA WE FRANCJI**
**BO JEST NAJLEPSZYM PISMEM**
**NA OBCZYZNIE.**

## Kto zgrabniejszy

1) Wyścigi z garnkiem wody.

Każdy, kto ma zamiar wziąć udział w wyścigach, trzyma w ręku kubek, napełniony wodą. W wyścigach wygrywa ten, kto pierwszy dobiegł do mety i nie wylał wody.

2) Wyścigi ze związanemi nogami.

Uczestnicy wyścigów mają powiązane nogi sznurkiem tak, by nogi mogły być rozsunięte najdalej na 15 cm.

Na dany znak zaczyna się bieg do mety.

Zobaczycie jakie to będzie zabawne.

## Żarty

Janku, czemu tak późno przychodzisz do szkoły?
Bo byłem potrzebny tacie, panie profesorze.
A nie mógł się ojciec kim innym wyręczyć?
E... kiedy to właśnie mnie tato chciał postawić do kąta

—Ależ panie majstrze, te buciki są dla mnie za ciasne, będą mnie piekły!
— Ale zato, jak pani będzie przyjemnie, gdy je pani zdejmie!

Maciuś: Wojtusiu, jak to dobrze, że dziś kontroler nie chodzi po wagonach!

Wojtuś: A cóż nam kontroler szkodzi, przecież mamy bilety.

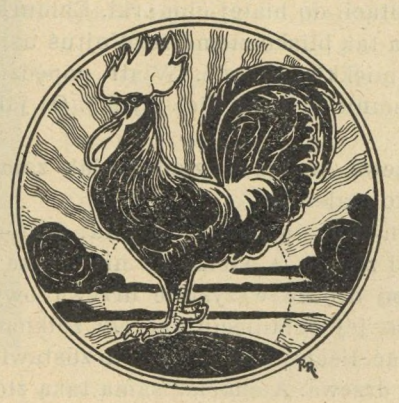
Maciuś: Ale tu napisane: „Wagon dla palących", a my przecież nie palimy.

### ZAGADKI.

Gdy mam **k** na początku,
służę do butelki.
Gdy mam **w** wtedy we mnie
ładny towar wszelki.

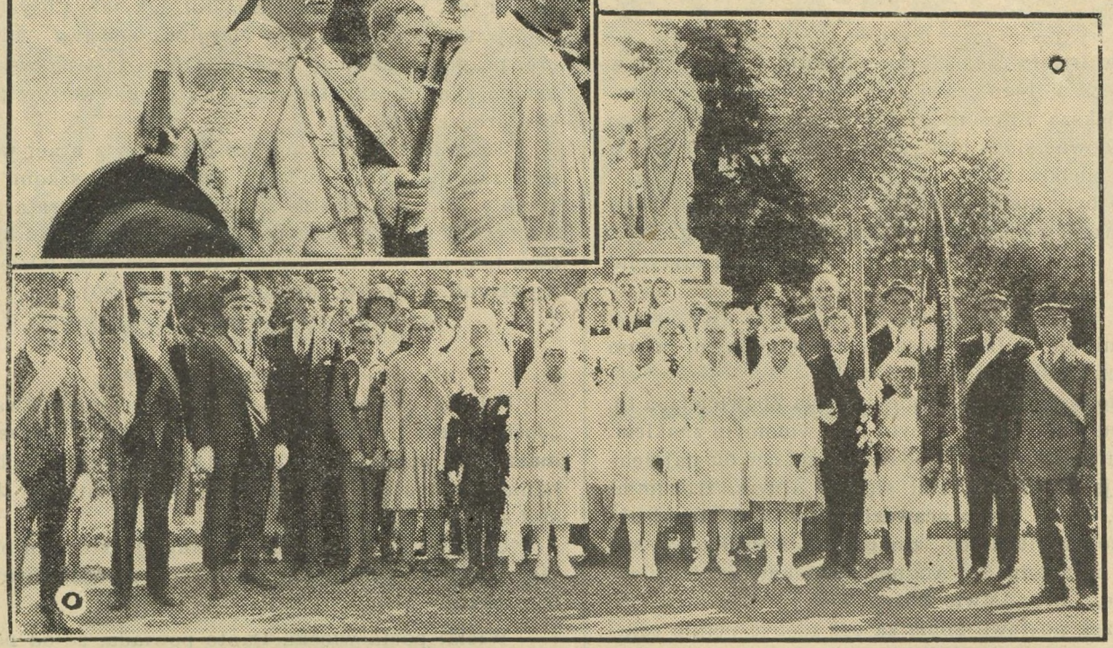
Jak to zrobić, aby po odjęciu jednego od dziewietnastu to dwadzieścia?

Wprost — rzeka, wspak ryba.
No, zgadniecie chyba!





U góry od lewej fragment z uroczystości w Wittenheim W środku Mgr. Ruch.



U dołu grupa dzieci, które po raz pierwszy przystąpiły do św. Komunji w Miluzie z Ks. Nowickim.

MARJAN MIR.

# „Ubogi z Assyżu"

...Było to w sierpniu 1224 r.

Franciszek z Assyżu w towarzystwie wiernych swych braci opuścił dolinę Rieti, gdzie wiódł życie na podobieństwo Chrystusa i powędrował na górę Alverno, darowaną mu przez hr. Rolanda.

Wiele już dni i lat upłynęło od chwili, kiedy w Kościele Św. Damjana usłyszał głos Boży:

„Franciszku, czyż nie widzisz, iż domowi memu grozi ruina? Odbuduj go na nowo dla mnie!"

Poszedł budować dom Boży — i oto po latach, stera. ny pracą, wyniszczony chorobą, szedł w góry na samotnię aby przygotować się 40-dniowym postem do święcenia uroczystego dnia św. Michała.

Wstąpiwszy na górę, zostawił uczniów na uboczu, a sam wspiął się jeszcze wyżej, aż na wierzchołek, gdzie miał pozostawać. Raz na dzień tylko mógł go tam odwiedzać Fra Leone (brat Leon) przynosząc mu kromkę chleba i wodę.

Upłynęło mu tak dni kilka, a przyszła noc jakoś dziwnie męcząca... Nie mógł usnąć. Przewracał się z boku na bok na swojem twardem posłaniu, nadsłuchując czy Sokoły z góry Alverno nie obwieszczają już swym krzykiem nadejścia ranka i nie wołają, że czas wstać i rozpocząć poranne pacierze.

Wśród tych nadsłuchiwań: rozmyślań nawiedził go sen proroczy. Zdawało mu się, że stoi u jego wezgłowia anioł ze skrzydłami i ze smyczkiem w ręku.

„Franciszku! rzekł mu boski wysłaniec promie.
„niujący cały światłem nadziemskiem, słuchaj,
„chcę ci pokazać jak grają tam przed tronem
„Boga. I raz tylko anioł dotknął strun, ale z nich
„się nagle przeniesiony w zaświaty, radość nie.
„popłynęła muzyka tak słodka, iż święty ujrzał
„zmierna zalała jego Serce, zbył się powłoki cie.
„lesnej i nie czuł już żadnego cierpienia.

— Gdyby był anioł dotknął raz jeszcze strun.
„mówił potem do braci, dusza moja rozłączyłaby
„się z ciałem w nadmiernej szczęśliwości".

To była mała pociecha, jakby zapowiedź tego, co miało nastąpić. Zbliżał się dzień 14-go września — **Podniesienie Krzyża Pańskiego.** Franciszek rozpamiętywał ten krzyż i zanim wzeszła jutrzenka dnia onego, klęcząc z twarzą zwróconą na wschód a z rękami ku niebu wzniesionemi tak się modlił:

„Panie mój Jezu Chrystus, błagam Cię jeszcze o
„dwie łaski przed śmiercią. Najprzód bym mógł
„odczuć tak w mej duszy jak i w ciele w całej
„okropności rany Twoje i mękę, którą dla nas po.
„niosłeś, a potem, by serce moje rozgorzało taką
„miłością, jaką była Twoja, Synu Boży, wtedy gdy
„oddawałeś się na ofiarę za grzechy całego
"świata".

I oto stała się rzecz dziwna.

Franciszek ujrzał stępującego z nieba Serafina o sześciu promieniejących skrzydłach, podobnego do ukrzyżowanego Chrystusa.

Rozpamiętywanie Franciszka stało się ciałem: a on wtedy całą swą duszę zatopił w ślady krwawe Chrystusowej Męki.

— — — — — — — — — — — — — —

Zjawisko trwało czas jakiś a potem rozpłynęło się w powietrzu; lecz od tego czasu serce Franciszka **rozgorzało** jeszcze większą miłością do Chrystusa, a na ciele jego pozostały cudowne ślady męki Zbawiciela (stygmaty).

Ukazały się bowiem na rękach jego i nogach gwoździe. tak, jakby te były niemi przebite. Podobnież i na boku Świętego ukazała się rana, jak po ukłóciu włócznią.

Na dwa lata przed śmiercią św. Franciszek otrzymał stygmaty.

---

Upodobnił się do Chrystusa i stał się godnym, jak on cierpieć. Lecz to się nie stało nagle!

Jego całe życie było podobne do życia Zbawiciela, a to, co się stało na górze Alverno było jeno widomym znakiem.

W życiu tem prostem, ubogiem zamknął on najgłębszą koncepcję umysłową, stał się genjalnym, zrozumiał ducha czasu, ducha **i ideę prawdziwej kultury, której ośrodkiem wszelkich ludzkich zmagań się i wysiłków jest** Bóg, a którą przed nim Św. Augustyn zamknął w nieśmiertelnem dziele: „O państwie Bożem"!

Franciszek postawił sobie za cel zdobyć pełnię człowieczeństwa pojętego w świetle nauki Chrystusowej.

W Bogu złożył cel swego życia, połączony ze Stwórcą węzłem najdoskonalszym... a zapatrzony w Jego Majestat, jeno na łonie Boga szukał natchnień dobrych i **lekarstw na rany społeczne.** Zdobył dla życia swego i czynów niepożytą podstawę, bo oparł ją na prawdzie fundamentalnej:

„Jeśli miłościbym nie miał, niczem jestem" (I. Kor. 13.2) To święte ukochanie sprawiło, te stał się nieśmiertelnym. Zrozumiał on myśl Zbawcy, **gdy Chrystus modlił się za wszystkich, aby byli jedno i** pojął do tej jedności wszystkich, do jedności ducha prowadzi droga pokoju, a pokój jest niemożliwy bez miłości. Tutaj, tj. w **miłości Bożej** należy szukać motywów dla jego działalności i tego, że stał się tak owianym chwały glorją, czystym jak kryształ jasnym jak promień słońca, tak nam blizkim, drogim i tak pociągającym, że nawet protestanci urokowi jego oprzeć się nie mogą.

Zjednoczony z Chrystusem, ogłosił światu pojęcie ogólnej szczęśliwości, mówił o radości zespolenia się z Bogiem, nauczył **że niewyczerpanem i niezastąpionem lekarstwem na wszelkie człowiecze bóle jest krzyż zatknięty na Kalwarji".**

Trzeba umiłować ten krzyż a stąd łatwiejszem będzie zniesienie żaru dnia upalnego, stąd przyjdzie poświęcenie, zaparcie się siebie, przyjdzie **czyn.**

Ta słodycz i miłość głęboka cechująca wszystkie czyny Świętego z Assyżu, odróżniała go od wszystkich reformatorów onych czasów.

...Z cudownym niemal instynktem zrozumiał on, że nawoływanie o reformę na nic się nie przyda o ile nie będziemy pracowali nad udoskonaleniem jednostki i dlatego to danem mu było dokonać tego czego nie mogły dokonać ani bulle papieskie, ani gromkie nawoływania ludzi świeckich — **poprawy obyczajów ogólnych** Św. Franciszek szedł naprzeciw zepsuciu i rozpasaniu, zbrojny jedynie w dobroć i słodycz niewysłowioną, uczył przykładem jasnego i czystego życia.

A do tych dusz, do których się zbliżał, Bóg schodził i tam czynił swoje mieszkanie.

I nie mówił do nich językiem wykwintnym, nie posiadał wielkiej nauki, tajemnic wszystkich nie wiedział, ale kochał tak, jak Św. Paweł Apostoł, jak sam Chrystus.

A ta miłość jego była cierpliwa łaskawa, nie była czci pragnąca, dlatego dziś imię jego jest na wszystkich ustach ,dlatego stał się jednym z drogowskazów po ciężkiej drodze życia.

Ta miłość kazała mu być ostatnim z braci we własnym zakonie, kazała o Bogu „braciom-ptaszkom" mówić kazanie, kochać „siostrę-śmierć" n cześć „brata-słońca" przedziwny wyśpiewać hymn, wreszcie kazała mu być ubogim, tak, jak Syn Człowieczy, który nie miał gdzieby głowę skłonił. (Ew. Św. Mateusza, v. 8. w. 20).

---

Usłyszał pewnego razu następujące słowa Ewangelji: **„Jeśli chcesz być doskonałym, idź sprzedaj wszystko, co masz i daj ubogim"** (Mateusz 19,21). Uczynił to bez wahania. Ukochał nadewszystko siostrę i panią — **Ubóstwo** stał się „poverello", ubogim.

Ubóstwo nazwał miazgą Ewangelji, kluczem otwierającym rajskie przybytki, warunkiem nieodzownym trwałego pokoju.

Wielki poeta włoski, Dante powiada, że od początku świata żyła wśród ludzi ta „pani" dostojna, ale nikt nigdy miłością ku niej nie zapłonął, nikt w niej i przy niej nie szukał pokoju i szczęścia. Od śmierci Zbawiciela zabrakło pono ludzi, dla których ubóstwo byłoby towarzyszką.

Dopiero Św. Franciszek zapalił się do ubóstwa miłością podobną do tej, którą płonęło serce Zbawiciela; on pierwszy znowa nietylko ukochał ubóstwo ale chciał być i ogłosił się żebrakiem, on pierwszy znowu w ubóstwie chciał mieć swoje powołanie, swoją rozkosz.

I wybór nie był chybiony, bo wybrał towarzyszkę najwierniejszą — tak wierną, że nawet na krzyż poszła ze Zbawicielem.

„Bo on chłopięciem, wbrew ojcu w zaloty
Biegł do tej pani .....
Która tak była wierna i wytrwała
Że razem z Chrystusem na krzyżu zawisła
Gdy nawet Matka u stóp pozostała ..."

(Boska Komedja, Raj. XI)

W towarzystwie tej siostry i pani miał pewnego dzieła dokonać; a wielkiego czekało zadanie.

Po pierwsze, zaczęły się mnożyć sekty. Wśród nich z jednej strony najsilniejsza i najstraszniejsza, wskrzeszone echo manicheizmu, posępna sekta „Cystych" (katarów) lub Albigensów, przyjmująca dwoistość: zła i dobra, **zalecająca samobójstwo,** jako zabójstwo materji — zła, dla wyzwolenia ducha — dobra.

Z drugiej strony mrowi się od sekt dążących do przywrócenia pierwotnego chrześcijaństwa a wśród nich najwybitniej zaznaczają się Waldensi czyli „Ubodzy z Lyonu".

Po drugie stanęła przed nim i przed światem całym nurtująca kwestja walki społecznej. Jak dwa wrogie obozy, stanęły wtedy przeciwko sobie: **nędza i bogactwo.**

d. c. n.

---

# PRZEGLĄD SPRAW WYCHODŹCZYCH

## SPRAWY DUSZPASTERSKIE

**Ks. Rogaczewski.**

3. październik Mancieulles — 10-12 katechizm
3. „ Tucquegnieux — 14-16 katechizm.
4. „ Mont — 16-18 spowiedź 18 Różaniec
5. „ Nancy — 15-17 odwiedzenie chorych.
6. „ Varangeville — 7-8 spowiedź, 8 msza kazanie.
6. „ Nancy — 10-11 spowiedź 11 msza i kazanie
6. „ Luneville — 15 Nieszpory.
7. „ Luneville — 7-8 spowiedź 8 msza.
8. „ Moutiess — 18 różaniec.
9. „ Mancieulles — 10-12 katechizm.
9. „ Tucquegnieux — 14-16 katechizm.
12 „ Mancieulles — 7-8 spowiedź, 11 msza kaz.
12. „ Tucquegnieux — 10-11 spowiedź, 11 msza kazanie.

## Komunikat Polskiej Misji Katolickiej we Francji

Na 23 września jako dzień jubileuszu 25-lecia Kapłaństwa Prymasa Polski przesłał Ks. Rektor imieniem duchowieństwo Polskiego i Polaków-Katolików życzenia Jego Eminencji Ks. Kardynałowi Hlondowi.

W dniu 25 września obchodziły Siostry Sercanki 25-letni jubileusz pracy wśród emigracji. Z tej okazji zorganizowała szkoła gospodarstwa domowego w St.-Ludan, którą kierują Siostry Sercanki, wystawę robót ręcznych pod wysokim protektoratem P. Ambasadorowej Chłapowskiej. Wystawę otworzył p. Konsul Samborski z Strasburga. W dniu wystawy zebrało się liczne grono gości w St. Ludan.

**BIERZ, CZYTAJ I ZACHOWAJ!**

**W ręce każdej Matki-Polki winna się znaleść Książeczka, która przed kilku dniami wyszła z druku p. t. Opieka nad Matką i Dzieckiem w ustawodawstwie francuskim. Książeczka zapoznaje Matkę-Polkę z przepisami niejednokrotnie jej nieznanemi, które jej zabezpieczają wielkie korzyści w okresie porodu i chowania dziecka.**

**Napisz do Księgarni „Polaka we Francji" Paris, rue St. Honore 263bis, załączając w znaczkach 2.40. fr.**

**PAMIĘTAJ O SKŁADCE NA SEMINARJUM DUCHOWNE DLA DUSZPASTERSTWA ZAGRANICZNEGO w POLSCE.**

**Na seminarjum dla duszpasterstwa zagranicznego złożyli: Jadwiga** Nakielska fr. 50, Janina Sobotówna fr. 50, Józefa Wojtówna fr. 50, Internat dziewcząt polskich pod zarządem Sióstr Miłosierdzia w Wattrelos 100 fr., Rzeszotówna 20 fr., N. N. fr. 20, Bonczakówna 10 fr., N. N. fr. 4, Tokarski fr. 50.

**KOMUNIKAT REJESTRACJA WOJSKOWA OBYWATELI URODZONYCH W ROKU 1912.**

Stosownie do art. 24 Ustawy o Powszechnym Obowiązku Wojskowym, Konsulat Generalny R. P. w Paryżu wzywa wszystkich mężczyzn obywateli polskich urodzonych w r. 1912, zamieszkałych w paryskim okręgu konsularnym, do zgłoszenia się do rejestracji wojskowej.

Osoby podlegający rejestracji winny zgłosić się osobiście lub listownie do Konsulatu Generalnego R. P. w Paryżu, przedstawiając (przesyłając) paszport lub w braku tegoż dowód osobisty oraz podać:

1) imię i nazwisko,
2) datę i miejsce urodzenia (gmina, powiat),
3) miejsce przynależności, względnie wpis do ksiąg ludności stałej,
4) ostatnie miejsce zamieszkani w kraju,
5) imiona rodziców i nazwisko papieńskie matki,
6) czy żyją rodzice,
7) zawód ojca,
8) obecne miejsce zamieszkania rodziców,
9) miejsce pobytu zagranicą (dokładny i bardzo czytelnie wypisany obecny adres),
10) narodowość,
11) wyznanie,
12) stan cywilny,
13) zawód, względnie zatrudnienie,
15) ukarania sądowe,
16) wady fizyczne.

Osoby, które nie zgłoszą się w terminie do 30 września 1930 r. ulegną karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie, w myśl art. 97 Ustawy o Powsz. Obow. Wojsk.

# LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

**90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est**

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

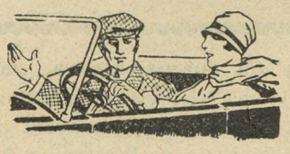
**Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfi... -- roby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.**

**LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE**

Godziny przyjęć : codziennie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

**Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.**

**ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.**



## PIERWSZA POLSKA SZKOŁA
## Samochodów Ciężarowych i Osobowych im. HALLERA w Paryżu

35, rue Boissy d'Angles, 35 w podw. domu nr. 9. I piętro.
(Metro: Madeleine i Nord-Sud- Tel. Elysees 60-91 «Concorde»
— PARIS (8)

**Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną**

**Wyucza prowadzenia samochodami osobowemi i ciężarowemi (kamionami)**

**Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacji w kawiarniach, jak to czynią inne szkoły. Dla wygody uczni, pracujących u Renault i Citroena, szkoła daje lekcje w Porte de Versaillles.**

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo zgłoś się do naszego biura. lub napisz do nas i my Ci wyszlemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i w Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem „Prawa Jazdy" i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francsukim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego języka nie jest obowiązkowa.

**Uwaga!** Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wy syłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z Prow. rekomendujemy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na szofera-mechanika często dajemy posady szoferów i do traktorów we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Podczas kursu dajemy czasem naszym uczniom adresy do pracy.

- Zapisy codziennie od godz. 9-12 i od 2-7 wieczorem; w niedzielę od godz. 9 rano do 5 popołudniu.

# Klinika Gare de l'Est Dr. TAPON

**6, RUE DES PETITS HOTELS, — PARIS — (Metro : Gare de l'Est).**

**CHOROBY WENERYCZNE**

**PRZY KLINICE LEKARZY SJECJALIŚCI — Szybkie i radykalne leczenie. Rezultat gwarantowany. CHOROBY ŻOŁĄDKA, KISZEK i WĄTROBY. Choroby te rozpoznaje się tylko promieniami X i leczy się specjalnym sposobem. CHOROBY KOBIECE. — Specjalność gardła, ucha, nosa, Promienie X, Ultra Fjoletowe Elektryczność.**

Codz. od 9-12 i od 2-8.30, niedz. i św. od 9-12. — Mówi się po polsku, rosyjsku i niemiecku. — Przyjezdni z prowincji otrzymają zniżkę. Assurance sociales.

# WIELKA LECZNICA POLSKA

(dawniej 18, rue Malher, St-Paul).

**URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ WIEDZY LEKARSKIEJ.**

**Adres: PARYŻ, BOULEVARD SEBASTOPOL Nr. 10 (3 piętro).**

LAMPA KWARCOWA — LAMPA INFRA-CZERWONA — RADJO — PROMIENIE ROENTGENA.
CHOROBY WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE: tryper, syfilis i szankier.
CHOROBY SKÓRY, HEMOROIDY, ŻYLAKI, REUMATYZM, ISZJAS, ANEMJA.
CHOROBY KOBIECE I DZIECIĘCE.

ZABIEGI OPERACYJNE NA BARDZO DOGODNCH WARUNKACH.

**Lecznica otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej rano i od 2-ej do 8-ej wieczór. W niedzielę i święta od 9 do 12 rano. UWAGA!!! Lecznica posiada własną instalację promieni Roentgena i dokonywa prześwietleń na bardzo przystępnych warunkach.**

# W księgarni «Polaka we Francji»

## można nabyć następujące książki:

**ROZMÓWKI** francusko - polskie. Każdy wychodźca winien się zaopatrzyć w ten słownik, który ułatwi rozmówić się z francuzami. Obszerny tomik o 120 str. w czerwonej płóciennej oprawie — kosztuje tylko **15 fr.**

**SŁOWNIK** francusko - polski i polsko francuski. Ogromnie ułatwia nauczenie się języka francuskiego. Kto posiada **„rozmówki" winien zaopatrzyć się i w** słownik. — Wspaniale oprawny w płótno z ciśnieniami 420 str. Cena **25 frs.**

**ŚPIEWNIK NARODOWY.** Str. 200. (Wszystkie patrjotyczne i wojskowe pieśni z nutami. Najmilszy przyjaciel wychodźcy, Cena z przesyłką **12 fr.**

**ŚPIEWNIK KOŚCIELNY.** (Wszystkie pieśni kościelne, kolendy z nutami. W oprawie czarnej, płóciennej z ciśnieniami złotemi. Cena ..... **21 fr.**

**ILUSTROWANY PRZEWODNIK** dla wychodźców we Francji. (Bardzo pożyteczna książka) Cena .... **5 fr.**

**ELEMENTARZE DLA DZIECI**. Najnowsza metoda szybkiego nauczenia się czytać i pisać. Cena **10 fr.**

**LEGITYMACJE DLA TOWARZYSTW** (różne kolory) Cena 100 sztuk ..... **20 fr.**

**„DLA CZEGO FRANCJA KOCHA POLSKĘ"** — (Ciekawe przemówienie biskupa francuskiego). Cena **2 fr.**

**OBRAZKI kolorowe.** (Pamiątka pierwszej Komunji św. Miły upominek dla dziatwy polskiej. (Duże rozmiary). Cena ..... **3 fr.**

**„Żywot św. Zyty"** — panny służącej. Cena **1.50**

**„Spiewniczek młodzieży polskiej"** dużo pieśni z nutami Cena **1.50**

**„Zwycięstwo wsi"** bardzo interesujące opowiadanie **4 fr.**

**„O polityce o państwie i obywatelu"** (wiadomości conajważniejsze) **1 fr.**

**Wspomnienia kolejarze śląskiego** (tę książkę specjalnie polecamy naszym czytelnikom) Opowiadanie patrjotyczne **4 fr.**

**Nie opuszczę cię do śmierci** **1 fr.**

**Co nas bogaci a co ubogimi czyni** **1 fr.**

**„Dyalog o Polsce"** **75 ct.**

**Jak się nauczyć pisać poprawnie po polsku** **1 fr.**

---

**Ks. Dr. Krzesiński,** Niezwykłe dzieje Teresy Neumann z Konnersreuth (arcyciekawe opowiadanie o stygmatyzowanej dziewczynie, o której dziś głośno w całym świecie) **4.50**

**„Poznań"** (bogato ilustrowana książka o najbardziej polskiem i najpiękniejszem mieście w Polsce) **5.50**

**Na wszystkie wyżej wymienione książki przyjmuje zamówienia Księgarnia pod adresem:**
**„POLAK WE FRANCJI" 263-bis, rue St. Honore, 263-bis PARIS (1-e).**

---

# Chorzy!

**By dać możność leczenia się samemu w domu, by z powodu braku czasu lub wydatku kolejowego nie narażać się na stratę .. PRĘDKO I Z WIELKIEM POWODZENIEM bez cudzej pomocy możecie wyleczyć sami choroby zakaźne, choroby kobiece, serca, żołądka, płuc, gardło i nosa.**

**WIELKA LECZNICA POLSKA pod kierownictwem 6 lekarzy OTWIERA ODDZIAŁ KORESPONDENCYJNY,** gdzie na każde zapytanie natychmiast będzie dana porada i skuteczne lekarstwo. (Na zapytania odpowiadamy bezpłatnie). W razie zabiegu operacyjnego — są pokoje dla przyjezdnych. Przyjęcia codziennie od 10-12 i od 3 8.30. W niedziele i święta od 9-3.

**Listy należy adresować: LECZNICA POLSKA 19, rue TURBIGO — PARIS II.**

---

# LECZNICA POLSKA

**143, Boulevard Murat, PARIS (XVI·)** *Métro : Pte de St-Cloud Autobus : AS Tram : , 2, 18, 123124*

LEKARZY SPECJALIŚCI DLA CHORÓB

Kobiece, wewnętrze, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne garłowe i nosowe. Zapomocą prześwietleń elektrycznych promieni słonecznych, radjum; zawiadamia się że jest zaprowadzona nowa zupełnie Metoda do wyleczenia trypera

*Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej klinice.* Porady osobiste i listowne.

GABINET DENTYSTYCZNY Zęby sztuczne, bridge bez podniebień i haczyków.

Leczenie i usuwanie zębów zupełnie bez bólu Nowe metody leczenia dziąseł.

*Złote koronki od 75 fr.* *Rwanie zębów bez bólu 5 fr*

Otwarte od 9-12 i od 2-8 w Niedzielę i święta od 9-12

---

**MASZYNY DO SZYCIA**

Maszyna do szycia naszego wyrobu będzie Sam dostarczona za wpłaceniem pierwszej raty fr. 50, reszta płatna w 10 ratach miesięcznych.

**R O W E R Y**

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia w języku polskim.

**HARMONJE RĘCZNE oraz BANDONJE**

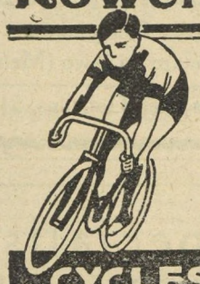
dobrowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — **Specjalność: Klarnety, flety i fujarki.**

Pisać do

**FAUVET et CIE 44, rue Jeanne d'Arc, 44** PARIS (13)

---

# Rowerzyści



*Po wpłaceniu pierwszej raty w sumie 50 frankow możecie otrzymać rower "ALBER" z trzyletnia gwarancja*

*Informaje i katalog na zyczenie*

**CYCLES ALBER**

59, rue Baudricourt, PARIS (13e)

*Sklad otwarty rowniez w niedziele*

## Klinika Polska

**136, Boulevard Ney - Paris (18e) - Tel.: Marc. 66-28**

**Choroby weneryczne — Leczenie elektrycz. — Choroby kobiece serca płuc, żołądka. Choroby uszu, nosa, gardła, oczu.**
**Gabinet dentystyczny:** sztuczne zęby, rwanie bez bólu.

Otwarte od g. 2 do 8, wieczorem.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe.
**Ceny przystępne! Wizyta 15 fr. Ceny przystępne.**

## GRAMOFONY
## PŁYTY GRAMOFONOWE POLSKIE



**MUZYKA POLSKA**

**PIEŚNI POLSKIE**

**DEKLAMACJE POLSKIE**

**KATALOG wysyłamy bezpłatnie**

## ARMAND
**4, RUE DES ARCHIVES .. PARIS 4e**




DOSTARCZAM DO FRANCJI
**TANIE CZESKIE PIERZE**
**BENEDIKT SACHSEL**
**Lobzy Nr. 346 u Pilzen**
**CZECHY**
**(République Tchécoslovaque)**



kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

**Lekarz - Polak**

## Dr. Franciszek BRABANDER

b. ekstern szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 i w niedzielę od 10 rano.

*Choroby wewnętrzne, skórne i dróg moczowych*

Ceny specjalne dla Robotników

21, Boulev. Port Royal I piętro na lewo (Metro Vavin)

Uwaga, 21, nie 21 bis. Tel. Gobelins, 51-07.

## Lekarz specjalista

**96, rue de Rivoli, 96 - PARIS**

**Métro : Châtelet**

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry. — Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorjum. Bardzo szybko leczy rozdęcie żył. — Mówi po niemiecku. Przyjmuje chorych codzien. od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

## Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

**POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI**

**17, RUE RÉAUMUR, PARIS**

**Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.**

Nowe i radykalne sposoby leczenia **elektrycznością**, serum zastrzykami, **Choroby weneryczne i dróg moczowych : Syfilis. Tryper**, Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. **Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu**, Ropy i t. p.

*Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedziele od 8 rano do 1 ppld.*
**Dla robotników i urzędników ceny zniżone.**

**Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.**

**KOBIETY-POLKI.**

Niezwłocznie napiszcie do nas, by Wam wysłano cenną książeczkę p. t. **„Opieka nad Matką i Dzieckiem".** Każda Kobieta-Polka musi posiadać tę książkę, z której może się dowiedzieć z jakich dobrodziejstw ma prawo korzystać, gdy jest w ciąży, gdy ma liczną rodzinę. Setki franków ginie w kasach rządowych i domach dobroczynnych dla tego, że kobiety-Polki niew iedzą skąd mają rządać zasiłków i pomocy. Książka ta poucza jak należy się zastosować i co czynić by tę pomoc otrzymać, i co czynić by tę pomoc otrzymać. Piszcie do „POALKA WE FRANCJI", 263bis, rue St. Honore Paris I. załączając w liście znaczkami pocztowemi 2 fr. 40 ct.

**Najstarszy polski sklep**
**założony w roku 1909**

## Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych





## ARMAND

**Pod Zarządem Marji Wdyńskiej**

*POLECA RODAKOM :*

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| | Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy | | | 55 fr. |
| | Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów | | | 75 fr. |
| | Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy | | | 95 fr. |
| | Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów | | | 145 fr. |
| | Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny | | | 125 fr. |
| | Zegarek, damski, czarny lub niklowy | | | 75 fr. |
| | Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny | | | 95 fr. |
| | Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów | | | 165 fr. |
| 633 | Budziki | 48 — | 38 — | 30 fr. |
| 235 | Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. | | | 150 fr. |
| | — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów | | | 225 fr. |
| 248 | Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów | | | 36 fr. |
| 342 | Fonografy | 325 fr. | 375 fr. | 425 fr. |
| 457 | Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. | 235 fr. | | 265 fr. |
| 304 | Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale | 6 fr. | | 10 fr. |
| 317 | Brzytwy w doskonałym gatunku | 20 fr. | 24 fr. | 30 fr. |
| 412 | Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne | 7 fr. | 9 fr. | 12 fr. |
| 447 | Szczotki do włosów | 10 fr. | 12 fr. | 14 fr. |
| 502 | Lusterka w niklowych ramkach | | | 18 fr. |
| 201 | Mydło do golenia w metalowym futerale | | | 4 fr. |
| 907 | Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy | 8 fr. | | 12 fr. |
| 612 | Maszynka do strzyżenia włosów | 49 fr. | | 55 fr. |
| | Pędzle do golenia w doskonałym gatunku | 6 fr. | 9 fr. | 12 fr. |
| | Bindy do wasów | 4 fr. | | 6 fr. |

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem ;

**ARMAND**
**4, rue des Archives**
**PARIS (4e)**

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

**Katalogi wysyłamy bezpłatnie**

# LECZENIE

## WSZELKICH CHOROB

**przez KORESPONDENCJĘ**

**Piszcie** z zaufaniem do doktora Kolomba, który przyśle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

# Eliksir Zdrowia

## Dr-a KOLOMBA

**Eliksir zdrowia** oczyszcza krew, przywraca normalne działanie: żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę.

# WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
**Mychajlyszym,** 43,rue de la Fojge **Joeuf.**

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuje się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
**NOWAK,** Liverdun **pres Nancy**

Wielmożny Panie Doktorze!
Jestem bardzo zadowolona z Pańskiego cudownego **Eliksiru,** ponieważ bóle w krzyżach zupełnie ustały
**Banach,** Vitrolles MOUTON B. RHIN.

Za przysłanie mi **Eliksiru** bardzo dziękuje. Chorowałam na nerki już od kilku lat i nie mogłam pracować! Teraz prawie że nie odczuwam żadnych bólów.
**Blanche** 16, rue Theodor Bac **Limages**

Wielmożny Panie Doktorze!
Jestem bardzo zadowolony z Pańskiego cudownego lekarstwa. Chorowałem na płuca przeszło 2 lata, dopiero po spożyciu Pańskiego lekarstwa odzyskałem dawniejsze siły, przestałem pluć krwią i mogę znów pracować. Proszę o nadesłanie mi pigułek i **Eliksiru.**
Z szacunkiem ROSIER, 2, rue Balny d'Avricourt Paris

Adresować: **Dr. A. KOLOMB 4, rue Edmond ROGER, PARIS XV.**

---

**UWAGA RODACY!!** **UWAGA RODACY!**

# Wielka Lecznica Polska

**Pod kierownictwem Polaków.** **Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.**

**19, RUE DE TURBIGO, PARIS - 2e**

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol nie daleko Gard du Nord i l'Est.

**Diatermia. Lampa Kwarcowa. Leczenie Elektrycznością, Prześwietlenia promieniami Roentgena. Choroby wewnętrzne, romatyzm, hemoroidy, i żylaki, owrzodzenia, choroby weneryczne, choroby krwi, niemoc płciowa i choroby kobiece, dziecięce.**

**Badanie krwi i moczu na miejscu. Lecznica odpowiada niezwłocznie na zapytania listownie.**

**Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.** Pokój dla przyjezdnych.

**UWAGA: Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlenia po cenach bardzo niskich.**

**Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i święta 9-4 popoł. ..**

---

# Lekarz - Dentysta Polak

**LECZY ZĘBY, PLOMBUJE, WYRYWA BEZ BÓLU.**

**WSTAWIA ZŁOTE KORONY OD 75 Fr.** (22 karatowe złoto gwarantowane)
**ZĘBY BIAŁE NA KAUCZUKU OD 20 FR.** **Mostki systemu amerykańskiego, Zęby złote masywne.**
**Zęby na sztyftach.** **Wszelkie roboty absolutnie bez bólu.** Gwarantuje za wykonane roboty.

## 19, Rue de Turbigo - Paris (2e)

(róg Bd. Sebastopol) Metro: Etienne-Marcel — Reaumur-Sebastopol Tramway 6, 8.

Przyjmuje codziennie od 9 rano. — 12 i od3—9 Niedz. i Święta od 9—3 g.

---

# LEKARZ POLSKI

b. kapitan lek. Wojsk Pol. **8, PLACE ST-SULPICE, — PARIS** :—: Metro **Saint Sulpice.**

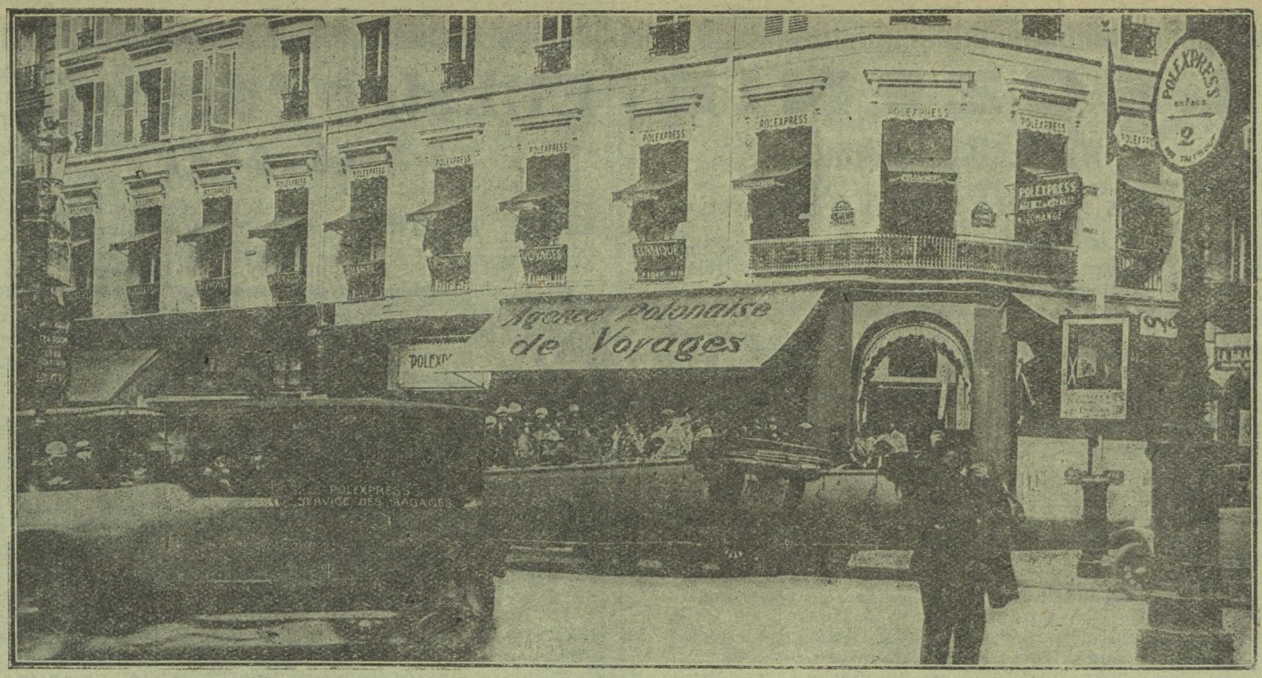
Porada 10 fr. — Przyjęcia od 9-12 i od 3-9 wiecz. W niedzielę i święta od godz. 9 do 12-ej.

**..CHOROBY WENERYCZNE — CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE, ŻOŁĄDKA, PŁUC.** Leczenie najnowszemi metodami. Elektryczność. Promienie ultra - fjoletowe. — Przy lecznicy specja liści chorób uszu, gardła i nosa. Reumatyzm. Opera cje. Porady listownie. Wysyłka wszelkich lekarstw za zaliczką.

---

## SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.




**POCIĄGI SPECJALNE DO POLSKI ORGANIZOWANE PRZEZ POLSKIE BIURO PODRÓŻY**

# POLEXPRESS

**22, BOULEVARD DES ITALIENS, PARIS (RÓG RUE TAITBOUT)**

**Metro: Opera et Richelieu-Drouot.** **ODCHODZĄ** **Tel.: Provence 88-55**

**Z Paryża i Lille dn. 3, 7, 10, 14 października (wiecz.)** **Ze Strasburga dn. 6, 13, 20, 27 października**
**Z Liege 7, 14, 21, 28 października (w nocy).**

**Ceny biletów :**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Paryż-Katowice | **318 fr.** | Lille-Kraków | **281 fr.** |
| Paryż-Warszawa | **325 fr.** | Lille-Lwów | **307 fr.** |
| Paryż-Kraków | **322 fr.** | Strasburg-Katowice | **274 fr.** |
| Paryż-Lwów | **348 fr.** | Strasburg-Lwów | **305 fr.** |
| Lille-Katowice | **277 fr.** | Strasburg-Kraków | **278 fr.** |
| Lille-Warszawa | **284 fr.** | Strasburg-Tarnopol | **323 fr.** |

**Ceny biletów we frankach belgijskich:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Liege-Katowice | **349 fr.** | Liege-Kraków | **354 fr.** |
| Liege-Warszawa | **344 fr.** | Liege-Lwów | **379 fr.** |

**Bilety sprzedawane są do wszystkich większych miast w Polsce. Dzieci do lat 4 mają przejazd bezpłatny**
**Ilość miejsc ograniczona** Podróż pociągiem specjalnym trwa jak pociągiem międzynarodowym.

**Zapisy przyjmują: „POLEXPRESS" Paris 22, Boulevard des Italiens.**
**„POLEXPRESS" La-Madeleine-lez-Lille.** **„POLEXPRESS" Strasbourg**
**5-bis, rue François-de-Badts.** **NOWE AGENCJE W BELGJI:** **2-bis, rue de la Fonderie**
**„POLEXPRESS" Bruxelles, 161, Bouiv. Anspach.** **„POLEXPRESS" Liege, 51, rue Monulphe.**

ZAŁATWIENIE WSZELKICH WIZ W JEDNYM DNIU.

**AGENCJE:**

„POLEXPRESS" Douai, 57, rue St-Jaques (Nord)
„POLEXPRESS" Bruay-en-Artois, 117, rue de la République (Pas de Calais)
„POLEXPRESS" Lens, 11-bis, Boulevard des Ecoles (Emile Basly) — (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Marles-les-Mines, rue Pasteur (Pas de Calais)
„POLEXPRESS" Billy-Montigny, 127, route Nationale (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Sallaumines, 4, rue Nationale 4 Chemins (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Valenciennes, 12, Place des Armes (Nord)
„POLEXPRES" Oignies, Comptoir Central de Change (P. de Calais)
„POLEXPRESS St-Quentin, 48, rue Thiers (Aisne) „POLEXPRESS" Le Havre, 33, rue de Metz.

**Zapisywać się trzeba osobiście lub listownie przynajmniej na kilka dni przed odejściem pociągu.**
**UWAGA! Tylko jadący pociągami Polexpressu korzystają ze zniżek na kolejach polskich.**
**Osoby jadący „Polexpressem" dalej niż do Poznania zmieniają pociąg w Poznaniu do miejsca dokąd wykupiły.**

**PRZY ZAMAWIANIU BILETÓW NALEŻY NADESŁAĆ 25 FR. ZALICZKI**

**WYDZIAŁ BANKOWY** Załatwia przekazy do Polski i innych krajów
**KUPNO I SPRZEDAŻ ZŁOTYCH I INNYCH WALUT PO NAJLEPSZYM KURSIE. INFORMACJE BEZPŁATNIE.**

Imprimerie „BARBES", 6, Rue de la Charbonniere. — Tel. Nord 67-81. Le Gerant: Ernest MARRE.